PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 6 — 1934 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str.—30 zł., 1/16 str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 6. WARSZAWA, MARZEC — II, 1934 r. Rok XIII.

ACHILLES ROSENKRANZ

NOTARJUSZ JAKO POBORCA OPŁAT STEMPLOWYCH

KILKA ZAŁOŻEŃ OGÓLNYCH

W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ „OFERT CO DO NIERUCHOMOŚCI"

W artykule pod powyższym nagłówkiem, umieszczonym w nr. 3 „Przeglądu Notarjalnego" z b. r., p. Not. Kazimierz Żuromski komentuje wyrok Najw. Trybunału Administracyjnego z dnia 6/5 1930 r. L. Rej. 2609/28 (streszczony w wykładni 290, ogłoszonej w 1930 r. Nr. 29 Dz. Urz. Min. Skarbu). Chodzi głównie o tezę, w myśl której ustalenie kwalifikacji prawnej danego pisma celem wymiaru opłaty stemplowej „należy nie do strony kontraktującej, lecz do władzy". Z tej tezy p. Żuromski wysnuwa wniosek, że, jeśli przedmiotem aktu notarjalnego jest oświadczenie woli, które strona nazwała „ofertą", to „do obowiązku spisującego ofertę notarjusza należy jedynie redakcja odnośnej oferty i zbadanie, czy zeznane w niej oświadczenia stron nie sprzeciwiają się prawu, porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom, zaś... ustalenie rodzaju czynności prawnej oraz zbadanie zamiaru stron jest rzeczą właściwej władzy — w tym wypadku władzy stemplowej".

Stwierdzam przedewszystkiem, że w powołanym wyroku N. T. A. jest mowa nie o władzy stemplowej, ale o „władzy". Istotnie, wyrażenie „władza stemplowa" jest neologizmem, utworzonym przez p. Żuromskiego, z czego wynika, że p. Żuromski powinien był podać *definicję* tego nowego terminu. Gdy tego nie uczynił, dyskusja jest nieco utrudniona. Sądzę jednak, że mimo to znalazłem przydatny punkt wyjścia, mianowicie następujący: Prawdopodobnie p. Żuromski jest zdania, że *urząd skarbowy*, gdy wymierza opłaty stemplowe (art. 33 u. o. s.) jest „władzą stemplową". Gdy zaś u. o. s. porucza różne czynności *notarjuszowi*, więc działalność notarjusza, przewidzianą w u. o. s., należy porównać z działalnością urzędu skarbowego, przewidzianą w u. o. s. i tą drogą ustalić, czy między wymienionemi dwiema działalnościami istnieją różnice istotne lub czy istniejące różnice są tylko powierzchowne.

Posługując się powyższą metodą, przyjrzyjmy się przedewszystkiem artykułowi 17 u. o. s., zawierającemu postanowienia podstawowe w kwestji kompetencji co do wymiaru opłat stemplowych. Powołany przepis głosi: „Organami urzędowemi, właściwemi do wymierzania opłat stemplowych, są: notarjusze (art. 27) ...urzędy skarbowe (art. 23...) ..." A zatem w art. 17 ustawa wymienia „jednym tchem" notarjuszów i urzędy skarbowe i nawet wymienia notarjuszów *przed* urzędami skarbowemi.

Z art. 27, powołanego w art. 17, wynika, że notarjusz wymierza opłaty stemplowe nie we wszystkich przypadkach, w których opłata stemplowa się należy, ale tylko w niektórych, wymienionych w art. 27. Otóż — o ile chodzi o normalny tryb uiszczania opłat stemplowych, t. j. o uiszczenie w terminie ustawowym — również urząd skarbowy wymierza opłaty stemplowe nie we wszystkich przypadkach, w których opłata stemplowa się należy, ale tylko w tych, których wyczerpująca enumeracja wynika z postanowień, powołanych w nawiasie, następującym w art. 17 po wyrazach „urzędy skarbowe".

Zdarza się, że podatnik przed terminem płatności opłaty stemplowej stara się o odroczenie płatności. W tej mierze zakres działania notarjusza jest bardzo szczupły (§ 57 r. w. s.) ale też kompetencja urzędu skarbowego jest bardzo szczupła (§ 190 r. w. s.); w innych przypadkach decyzję w przedmiocie odroczenia wydaje Ministerstwo Skarbu lub izba skarbowa (art. 177 u. o. s. i § 190 r. w. s.).

Do istoty „władzy" należy, że jednostronna wola osoby fizycznej, reprezentującej władzę (czyli „wyposażonej we władzę"), ujawniona w interesie

Z powodu nadchodzących świąt Wielkanocnych
Redakcja „Przeglądu Notarjalnego"
prosi Czytelników i Współpracowników
o przyjęcie najlepszych życzeń

publicznym, zobowiązuje inną osobę (fizyczną lub prawną) i że niewykonanie zobowiązania, wskazanego tą wolą jednostronną, powoduje zastosowanie *przymusu*. Otóż, opłatę stemplową od aktu notarjalnego wymierza notarjusz przed sporządzeniem aktu, a jeżeli strona nie chce uiścić wymierzonej kwoty, *notarjusz stosuje przymus*, mianowicie odmawia sporządzenia aktu (art. 28 u. o. s.). W razie odroczenia płatności opłaty stemplowej od aktu notarjalnego opłatę wymierza mimo to notarjusz, a nie urząd skarbowy (§ 53 r. w. s.); w razie nieuiszczenia kwoty odroczonej w terminie, wskazanym w decyzji odraczającej, urząd skarbowy nie wymierza ponownie opłaty, już raz wymierzonej przez notarjusza (nie doręcza podatnikowi nakazu płatniczego) lecz odrazu wdraża egzekucję, a zatem następuje *przymusowe* wykonanie tego, co wskazała jednostronna wola notarjusza. Wprawdzie notarjusz nie przedsiębierze sam czynności egzekucyjnych, ale ta okoliczność nie ma znaczenia istotnego, gdyż urzędy skarbowe przeprowadzają egzekucję „wszelkich świadczeń pieniężnych, nakładanych z tytułu publiczno-prawnego w zakresie administracji państwowej“ (art. 24 rozp. P. R. z dn. 22/3 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342 oraz § 1 rozp. Rady Ministrów z dnia 25/6 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), a zatem np. świadczeń, nakładanych przez powiatowe władze administracji ogólnej.

Wreszcie: jak się ma rzecz ze środkami odwoławczemi? Podatnik, który jest zdania, że urząd skarbowy wymierzył opłatę stemplową w kwocie wyższej, niż się należy, wnosi odwołanie, które rozstrzyga izba skarbowa (art. 46 i 47 u. o. s.); dokładnie tak samo ma się rzecz w razie wymierzania opłaty przez notarjusza (§ 98 r. w. s.): odwołanie rozstrzyga izba skarbowa, a nie urząd skarbowy.

Z powyższych ustaleń wynika jasno, że w zakresie opłat stemplowych niema różnicy istotnej między urzędem skarbowym a notarjuszem. Gdy zaś urząd skarbowy jest *władzą*, więc też notarjusz jest władzą, lub (jeśli kto woli) „władzą stemplową“. A zatem notarjusz, a nie kto inny, ma wykonać pracę umysłową, wskazaną w powołanym wyżej wyroku N. T. A., mianowicie ustalić kwalifikację prawną czynności prawnej, stwierdzonej aktem notarjalnym.

Do tego samego wyniku możemy też dojść drogą znacznie krótszą od tej, którą przewędrowaliśmy dotychczas: P. Żuromski (jak już wyżej stwierdziłem) jest zdania, że, jeśli strony wyraziły życzenie, aby został sporządzony akt notarjalny, stwierdzający czynność prawną, którą one nazwały „ofertą“, to notarjusz jest obowiązany *jedynie* do zredagowania aktu oraz do ustalenia, czy treść, podana przez strony, nie jest sprzeczna z art. 64 prawa o notarjacie. Zapatrywanie to jest błędne. Wszak w myśl art. 27 u. o. s. — utrzymanego w mocy w art. 79 i 148 (punkcie 5) prawa o notarjacie — notarjusz jest obowiązany wymierzyć opłatę stemplową „od sporządzonych przed nim aktów notarjalnych“. Notarjusz jest zwolniony od tego obowiązku tylko w przypadkach wyraźnie wymienionych w ustawie, np. gdy dany rodzaj czynności prawnych jest zwolniony od opłaty stemplowej. Nie istnieje przepis, zwalniający notarjusza od owego obowiązku w przypadku nadania czynności prawnej nazwy „oferta“. Zważmy dalej, że u. o. s. nie postanawia, iż każdy akt notarjalny podlega opłacie „stałej“ np. w kwocie 1 zł. od stronicy, lecz u. o. s. przewiduje szereg stawek *procentowych*, a wysokość stawki zależy od kwalifikacji prawnej danej czynności prawnej. A zatem każde w u. o. s. znajdujące się polecenie: „wymierz opłatę stemplową!“ mieści zarazem polecenie: „ustal kwalifikację prawną!“ Notarjusz, uchylający się od oznaczenia kwalifikacji prawnej, tem samem uchyla się od wymierzenia opłaty stemplowej, a zatem narusza ustawę. W szczególności więc, gdy strony życzą sobie, aby czynność prawna, która ma być stwierdzona aktem notarjalnym, została nazwana „ofertą“, jest obowiązkiem notarjusza zbadać, czy dany przejaw woli jest naprawdę ofertą lub czy owa nazwa jest maską, przywdzianą na skutek naiwnego przypuszczenia, że „władza stemplowa“ uzna maskę za rzeczywistą rzeczywistość.

Nie mogę poprzestać na powyższych stwierdzeniach. Wszak p. Żuromski zaopatrzył swój artykuł w podtytuł: „Kilka uwag *de lege ferenda*“. I słusznie. Skoro analiza tekstu ustawy — mimo użycia dwóch szkieł powiększających: wyroku N. T. A. oraz dotychczasowych wywodów, zawartych w artykule niniejszym — dała wynik ujemny, więc celem urzeczywistnienia postulatu p. Żuromskiego należy znowelizować ustawę — oczywiście jeżeli postulat jest słuszny.

Zbadajmy więc, czy może słuszność postulatu wynika z dającej się stwierdzić intencji prawodawcy, która to intencja może (na skutek niedopatrzenia) nie urzeczywistniła się w tym właśnie punkcie, którego dotyczy postulat. Otóż możemy sobie wyobrazić, że notarjusze są *jedynemi* organami, powołanemi do wymierzania opłat stemplowych. Tak jednak w rzeczywistości nie jest. Inaczej byłoby, gdyby ustawa pozostawiała stronom do wyboru: udać się celem spowodowania wymiaru opłaty stemplowej bądź do urzędu skarbowego bądź do notarjusza; przy takiem ujęciu notarjusz byłby obowiązany do

dokonania wymiaru, ilekroć żądałaby tego strona. Ale i tak nie jest, lecz obowiązek, o którym mowa, ogranicza się do przypadków, ściśle określonych w art. 27 i 161 u. o. s. Nasuwa się więc pytanie: jaka myśl przewodnia spowodowała, że właśnie te, a nie inne, przypadki stanowią kompetencję notarjusza? Odpowiedź jest bardzo łatwa: Notarjusz jest obowiązany wymierzyć opłatę stemplową, ilekroć istnieją łącznie następujące dwa warunki: 1) jeżeli pismo, podlegające opłacie stemplowej, wiąże się z czynnościami notarjalnemi (część druga prawa o notarjacie), 2) jeżeli obliczenie opłaty stemplowej może nastąpić już *na podstawie treści pisma*, bez dalszych dochodzeń[1]). Rzecz jasna, że gdy warunek wymieniony pod 2, istnieje tylko częściowo, to notarjusz ma wymierzyć tylko część opłaty, pozostawiając troskę o resztę urzędowi skarbowemu.

Że na powyższych zasadach opierają się postanowienia u. o. s. o kompetencji notarjusza, wynika bardzo wyraźnie z przepisu (zawartego w art. 27 u. o. s. oraz w § 51 r. w. s.), w myśl którego notarjusz zasadniczo nie wymierza opłaty stemplowej w przypadkach, przewidzianych w art. 9, t. j. gdy świadczenie, którego wartość ma służyć za podstawę wymiaru, nie może być co do ilości oznaczone przy sporządzeniu aktu notarjalnego; wymierza część opłaty, jeżeli na podstawie treści pisma da się ustalić najniższa ilość świadczenia lub jeżeli w piśmie jest wymieniona zaliczka.

W artykule p. Żuromskiego została ujawniona przesłanka, która — gdyby była prawdziwa —przemawiałaby w myśl zasad, tylko co wyjaśnionych, za wyłączeniem z kompetencji notarjuszów wymiaru opłat stemplowych od aktów notarjalnych, stwierdzających czynność prawną, którą strony nazwały „ofertą“. P. Żuromski wyraził opinje następujące: „Dokumentujący notarjusz nie ma ...wogóle możności ustalenia prawdziwego zamiaru stron, ...natomiast władze stemplowe ...mogą ...bezpośrednio *przez własnych funkcjonarjuszów* lub pośrednio *przez urzędy gmin*, w których dane nieruchomości są położone, ustalić prawdziwy, a zatajony w ofercie... zamiar względnie rzeczostan“; „należy opłacić pełen stempel z tą chwilą, gdzie nabywca wchodzi w posiadanie ofiarowanej mu nieruchomości lub zapłaci chociażby część ceny kupna“ (podkreślenia moje).

A zatem p. Żuromski jest zdania, że jeżeli czynność prawną, stwierdzoną aktem notarjalnym, nazwano w akcie „ofertą“, to ma się odbyć *wizja lokalna* i że dopiero po ustaleniu tą drogą, iż nieruchomość, której dotyczy rzekoma „oferta“, została oddana w posiadanie oblata albo że oblat zapłacił oferentowi cenę kupna lub jej część, może nastąpić wymierzenie opłaty stemplowej. Otóż w postępowaniach administracyjnych, poprzedzających trzy wyroki, które N. T. A. wydał w sprawach o jakich mowa, mianowicie w wyroku powołanym na początku niniejszego artykułu oraz w dalszych dwóch które streściłem w swoim komentarzu (z 1933 r.) na str. 15 (w uw. 15 do art. 1)[2]) nie było wizji lokalnej. Gdyby więc N. T. A. podzielał zapatrywanie p. Żuromskiego, to uchyliłby spowodu wadliwego postępowania zaskarżone orzeczenia, któremi został utrzymany w mocy wymiar opłaty stempl. w wysokości 4%, przewidzianej w art. 52 i 58 u. o. s. W rzeczywistości zaś N. T. A. oddalił skargi jako nieuzasadnione, a uczynił tak dlatego, ponieważ *już z samej treści* danych aktów notarjalnych, wyraźnie ujawniającej zamiar stron, wynikało, że nie było zamiarem stron stworzenie stanu tymczasowego, stanu niepewności jaki jest następstwem oferty, ale że było ich zamiarem stworzenie stanu *definitywnego*, będącego skutkiem *zawartej umowy*.

Notarjusz nie napotyka żadnych trudności, chcąc ustalić, czy oświadczenie zbywcy jest naprawdę ofertą lub czy rzekoma oferta jest pismem, stwierdzającem umowę (art. 1, ustęp drugi, u. o. s.). Należy tylko uważnie przeczytać pismo, zawierające „ofertę“ i tą drogą stwierdzić, czy jest wolą zbywcy, aby strona druga nabyła jedynie *prawo zawarcia umowy* przez przyjęcie propozycji zbywcy lub czy jest jego wolą, aby

1) strona druga ustosunkowała się do danej nieruchomości w sposób taki, jaki cechuje stosunek właściciela do rzeczy, będącej jego własnością, lub

2) aby zbywca, niezwłocznie po uczynieniu rzekomej „oferty“, miał uprawnienia takie, jakieby mu służyły na skutek zawarcia umowy, stanowiącej tytuł prawny przejścia własności danej nieruchomości na stronę drugą. A zatem mamy do czynienia nie z ofertą, ale z pismem stwierdzającem umowę: a) gdy zbywca oświadcza, że nieruchomość, której kupno „proponuje“, oddaje stronie drugiej w posiadanie w dniu sporządzenia „oferty“ lub że ją

---

[1]) Zasada powyższa dotyczy wymierzenia opłaty *normalnej*. Natomiast decyzja notarjusza, że pewne pismo jest *wolne* od opłaty stemplowej lub że podlega opłacie według stawki *ulgowej*, może być oparta na przesłankach, nie mieszczących się w tekście pisma (lecz ujawnionych np. w zaświadczeniach, wydanych przez inne organa urzędowe, które to zaświadczenia strona przedstawia notarjuszowi: patrz np. §§ 102, 104, 107, 109, 110 r. w. s.); przypadki tego rodzaju są tylko pozornemi wyjątkami od reguły, gdyż w razie nieprzedstawienia dowodów, uzasadniających uwolnienie od opłaty lub zastosowanie stawki ulgowej, notarjusz wymierza opłatę normalną.

[2]) Pierwszy z tych trzech wyroków dotyczy aktu notarjalnego podpisanego przez *obie* strony, dwa dalsze dotyczą aktu notarjalnego, podpisanego tylko przez zbywcę.

już przedtem oddał w posiadanie stronie drugiej lub wreszcie, że oddanie w posiadanie ma nastąpić w pewnym oznaczonym dniu, który jest wcześniejszy od terminu, do którego zbywca „jest związany swoją ofertą"; b) gdy zbywca w „ofercie", sporządzonej np. w dniu 1 lutego 1934 r. — którą (według tekstu „oferty"), jest rzekomo związany np. do końca stycznia 1935 r. — zastrzega sobie bezpłatne mieszkanie w nieruchomości (rzekomo dopiero ofiarowanej do kupna) np. do końca czerwca 1934 r. (a nie na pewien czasokres, liczony od dnia przyjęcia oferty); c) gdy zbywca czyni ofertę „osobie A lub innej osobie, *wskazanej przez A*"; d) gdy na obszarze, na którym obowiązuje kodeks cywilny niemiecki, „oferent" udziela stronie drugiej „nieodwołalnego pełnomocnictwa do przewłaszczenia nieruchomości sobie samemu lub osobie trzeciej"; e) gdy zbywca zastrzega, że cena sprzedaży ma być uiszczona, całkowicie lub częściowo, w terminach wcześniejszych niż dzień, do którego „oferent" jest rzekomo związany „ofertą".

O powyższych (pod literami a—e wyliczonych) cechach „oferty", maskującej zawartą już umowę, p. Żuromski w artykule swoim ani słowem nie wspomniał, mimo że cechy te, z wyjątkiem tylko wymienionej pod c), są podane w powołanych wyrokach N. T. A. oraz w moim komentarzu (na str. 12 i 13, w uw. 12 do art. 1). P. Żuromski mówi tylko ogólnikowo o „ofertach i cesjach z ofert", dodając, że poucza strony, że jednak czyni to „nietyle po myśli ustawy, która pełną opłatę stemplową przewiduje dopiero przy zawarciu kontraktu nabycia nieruchomości, a więc przy przyjęciu oferty, lecz w myśl odnośnego życzenia Izby Skarbowej oraz orzeczenia N. T. A. z dnia 6/5 1930 r. L. Rej. 2609/28". Z tej enuncjacji wynika, że zdaniem p. Żuromskiego powołany wyrok jest sprzeczny z ustawą, ale ponieważ tego stanowiska nie motywuje, więc muszę przyjąć, że teza N. T. A. jest trafna.

Wreszcie p. Żuromski spostrzega kolizję między obciążającym notarjusza obowiązkiem dbałości o interes Skarbu Państwa w zakresie opłat stemplowych a obowiązkiem sporządzenia aktu notarjalnego, wynikającym z art. 64 i 65 prawa o notarjacie. Stwierdzam przedewszystkiem, że gdyby kolizja taka istniała, to istniałaby przy wszelkich opłatach stemplowych, a nie specjalnie przy opłacie od „oferty", maskującej zawartą już umowę. Ale kolizji niema. Istotnie, z art. 64 i 65 prawa o notarjacie wynika nietylko: a) że notarjusz ma *odmówić* dokonania czynności, gdy oświadczenie woli jest dotknięte wadliwościami, wymienionemi w powołanych dwóch artykułach, lecz nadto b) że notarjusz *jest obowiązany* dokonać czynności, gdy w przypadku konkretnym owych wadliwości niema *(Szer, Prawo o notarjacie, str. 16)*. Atoli art. 64 i 65 prawa o notarjacie nie dają odpowiedzi *zupełnie ścisłej* na pytanie: kiedy notarjuszowi nie wolno dokonać czynności, a kiedy obowiązany jest do dokonania jej. Art. 64 zabrania ogólnikowo dokonywania czynności, *sprzeciwiających się prawu*. A właśnie sprzeciwia się prawu, a mianowicie artykułowi 28 (ustępowi drugiemu) u. o. s. dokonanie czynności, mimo nieuiszczenia należnej opłaty stemplowej.

(dokończenie obok)

P. Żuromski powołuje się na § 1 artykułu 66 prawa o notarjacie, w myśl którego można wnieść zażalenie do sądu okręgowego, jeżeli notarjusz odmówił dokonania czynności. Czemu więc p. Żuromski nie uwzględnił §-u 5 tegoż artykułu, który głosi: „*Niema zażalenia* w toku instancyj sądowych na *odmowę* sporządzenia czynności z powodu nieuiszczenia opłat państwowych lub samorządowych, wiążących się z daną czynnością". A zatem nietylko notarjusz jest obowiązany *odmówić* dokonania czynności, w razie nieuiszczenia należnej opłaty stemplowej, ale nawet na tę odmowę niema zażalenia (zażalenia — mianowicie odwołanie, które rozstrzyga izba skarbowa i ewentualnie skarga do N. T. A. — mogą być wniesione dopiero po uiszczeniu opłaty stemplowej, a mianowicie na wymierzenie opłaty). Niema zażalenia, niema kolizji.

ZWRACANIE KSIĄG HIPOTECZNYCH DO KANCELARJI HIPOTECZNYCH

P. Minister Sprawiedliwości wydał okólnik (Nr. 1720/II. A./34) do PP. Prezesów Sądów Okręgowych i Notarjuszów Hipotecznych, urzędujących na obszarach, gdzie obowiązują przepisy hipoteczne z r. 1818, 1825 i 1919, w sprawie zwracania ksiąg hipotecznych do kancelarji hipotecznych. Okólnik ten brzmi:

Wobec często zdarzających się przypadków przetrzymywania bez istotnej potrzeby książek hipotecznych, które po dokonaniu czynności zbędnie pozostają w kancelarjach notarjalnych, polecam pp. Notarjuszom hipotecznym natychmiast do dokonaniu niezbędnych czynności zwracać książki hipoteczne do kancelarji hipotecznej.

Pod żadnym pozorem książka hipoteczna nie może być oddawana przez jednego notarjusza bezpośrednio drugiemu z pominięciem kancelarji hipotecznej.

Panowie Prezesi Sądów Okręgowych zechcą czuwać nad ścisłem przestrzeganiem powyższego polecenia.

STANISŁAW ESDEN TEMPSKI

O ISTOCIE I FORMIE PROTESTU WEKSLOWEGO

W numerze 4-tym „Przeglądu Notarjalnego“ p. Stanisław Filipecki poruszył kwestję formalno-prawnego charakteru protestu wekslowego i jego ujęcia, nazywając go protokółem notarjalnym i polecając wpisywanie do protestów oświadczeń tak pracownika, upoważnionego do czynności zachowawczych i jego podpisu, jako też oświadczeń protestata i jego podpisu.

Do takich wyników dochodzi się, przyjmując, że protest jest protokółem notarjalnym w myśl art. 103 i nast. pr. o not. Tymczasem tak nie jest, chociażby dlatego, że notarjusz protokół spisywać może tylko z czynności i wydarzeń, przy których był obecnym, i umieszczać w nim dosłowne oświadczenia uczestników. Pozatem protest wekslowy nie jest specjalną instytucją polskiego prawa i przeznaczony na obieg i respektowanie go tylko w granicach zasięgu tego prawa, lecz instytucją międzynarodowo uzgodnionego na obszarze chyba całego świata cywilizowanego prawa wekslowego i jak sam weksel dokumentem handlowym o międzynarodowem znaczeniu. Wierzyciel wekslowy zagraniczny musi się módz orjentować z protestu sporządzonego w Polsce, tak samo, jak wierzyciel Polak orjentuje się w proteście, sporządzonym w Anglji, czy we Włoszech, nie władając nawet tymi językami. Zadaniu temu odpowiada ujęcie materji tej w naszem prawie o notarjacie: mianowicie powiada art. 123 § 1, że z dniem wejścia w życie prawa o not. tracą moc obowiązującą unormowane w tem prawie przepisy *(sc.* ustaw dotychczasowych) o czynnościach notarjalnych, a art. 106 wyłącza protesty z pod przepisów prawa o not., nakazując przy sporządzeniu protestów „stosowanie przepisów ustaw właściwych“. *Lex specialis derogat generali.* Protesty należy zatem sporządzać wyłącznie podług dotyczących przepisów z przed 1 stycznia 1934 r.

Na zapytanie, jakiego rodzaju czynnością notarjalną jest protest, odpowiada art. 94 pr. o not., dopuszczając *poświadczenia* „czasu okazania dokumentu“. Sposób tego okazania i treść poświadczenia, np. na wypadek niedojścia do skutku okazania dokumentu komu należy, normują art. 84 i nast. prawa wekslowego. Dla byłej dzielnicy pruskiej ma jeszcze znaczenie przepis art. 123 § 2 l. 3 c) pr. o not., uchylający art. 31 — 65 pruskiej ustawy o sądownictwie niespornem, „o ile przepisy te dotyczą czynności *unormowanych* w prawie o not“. Otóż art. 62 tej ustawy odnosi się do protestów, w pr. o not. pominiętych, *a umieszczony jest w tytule trzecim części pruskiej ustawy, traktującej o dokumentach notarjalnych,* który w przeciwieństwie do tytułu drugiego, odnoszącego się do aktów notarjalnych *„Urkunden über Rechtsgeschäfte“*, nosi nagłówek „dokumenty innego rodzaju“ *(sonstige Urkunden),* zwalniając w art. 56 notarjusza z przestrzegania formy protokółu przy poświadczeniach i naprowadzając potem w art. 62 protesty.

Po tym wywodzie uważam, że ani art. 105, ani 88, ani 78 prawa o notarjacie do protestów zastosowania nie mają i protest sporządzony z poprawkami, a bez omówień, ze skrótami i datowany cyframi jest ważny i skuteczny w formie przez notarjusza podpisanej, a nieomówione poprawki i wykreślenia skutkują, jak omówione.

Niewątpliwie protest sporządzony z poprawkami nieomówionemi, daje pole do procesów i twierdzenia, że został sfałszowany; dlatego tylko powinien notarjusz poprawki *istotne* omawiać ponad swym podpisem. Jednak używanie cyfr w oznaczeniu tak daty protestu, jakoteż w określeniu adresu, pod którym dokonano czynności zachowawcze, oraz ogólnie używanych skrótów, jak np. „sp. akc.“, „nr“, „dr“, „inż.“, skrótu imion, użytych w wekslu samym, uważam ze względu na konieczność sporządzania protestów w formie ogólnie i poza granicami naszego państwa zrozumiałej za wręcz wskazane, a dodawanie jakichkolwiek zwrotów lub nawet podpisów ustawą wekslową, jako treść konieczna protestu nie przepisanych, za błędne i sprzeciwiające się podstawowej zasadzie, że każda czynność notarjalna powinna być ujęta jasno, zwięźle i bez balastu niekoniecznych dla jej skuteczności dodatków.

PROTOKÓŁY NOTARJALNE
I OPŁATA STEMPLOWA OD NICH

W artykule p. *Juljana Łady* pod tytułem: „Protokóły notarjalne i opłata stemplowa od nich“ (Nr. 5, str. 10), wkradła się niedokładność, o której sprostowanie prosi nas Autor.

Zamiast zdania na stronicy 11 w wierszu 21 — 17 od dołu powinno być zdanie:

„Tylko te zaświadczenia podlegają opłacie stemplowej, protokóły zaś według mego rozumienia ustaw stemplowej i notarjalnej opłacie stemplowej nie podlegają, jako papiery wewnętrzne kancelaryjne notarjusza, opłacie stemplowej niepodlegające“.

WŁODZIMIERZ JABŁOŃSKI

CZYNNOŚCI NOTARJUSZA JAKO KOMISARZA SĄDOWEGO A PRAWO O NOTARJACIE

Wobec podniesionych w sferach notarjalnych wątpliwości, czy tok czynności notarjusza, jako komisarza sądowego (w b. zaborze austrjackim) wobec nowego prawa o notarjacie ulega jakimś zmianom, w szczególności zaś w sprawie uwierzytelniania w toku postępowania spadkowego odpisów oraz ostemplowywania rozporządzeń ostatniej woli, pozwalam sobie wyrazić następującą opinję:

Prawo o notarjacie normuje tylko czynności ściśle notarjalne, określone w artykule 1. i 63. pr. o not. Natomiast czynności notarjusza spełniane w charakterze Komisarza sądowego w drodze delegacji otrzymanej od Sądu na zasadzie §§ 29, 93 i 153 pat. niesp. podlegają jak dotychczas, tak i obecnie po wejściu w życie prawa o notarjacie, wyłącznie postanowieniom patentu niespornego i przepisom wykonawczym, wydanym do tego patentu. Świadczy o tem § 30. pat. niesp., który postanawia, że notarjusze publiczni przy czynnościach zleconych im w charakterze komisarzy sądowych obowiązani są przestrzegać przepisów, wydanych dla delegatów *sądowych.*

Wobec tego notarjusz, któremu strona zainteresowana składa rozporządzenie ostatniej woli w celu ogłoszenia, nie wpisuje tego rozporządzenia do repertorjum notarjalnego i nie potrzebuje go do tego repertorjum wpisywać, ponieważ w stosunku do tego aktu nie dokonywa żadnej czynności *notarjalnej.* Winien on jedynie ogłosić rozporządzenia ostatniej woli (oczywiście o ile zachodzą warunki z § 41. zdanie pierwsze pat. niesp.) i sporządzić z tej czynności protokół *sądowy.* Kwestja opłaty stemplowej w tym wypadku nie istnieje, ponieważ rozporządzeń ostatniej woli, sporządzonych przed Sądem lub notarjuszem notarjusz sam nie ogłasza z uwagi na przepis powołanego § 41. pat. niesp., a rozporządzenia ostatniej woli sporządzone w formie *prywatnej* nie podlegają art. 139 ustawy stemplowej.

Również odpisów rozporządzeń ostatniej woli nie wciąga do repertorjum ani nie wymierza od nich opłaty stemplowej, ponieważ sporządza je nie jako notarjusz, lecz jako delegat sądowy w zastępstwie Sądu i wyłącznie dla celów sądowych.

W następnym numerze — zakończenie pracy prof. J. Namitkiewicza, Sędziego Sądu Najwyższego, p. t. „Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Uwagi i komentarze".

DR. ADOLF BLOK

asesor notarjalny

GODZINY URZĘDOWE NOTARJUSZA

PRZYCZYNKI DO WYKŁADNI ART. 19 PR. O NOT.

Art. 19. § 1. Notarjusz powinien być czynny w kancelarji w dni powszednie przynajmniej w ciągu 7 godzin, które dla całego okręgu sądu apelacyjnego oznaczy prezes sądu apelacyjnego po wysłuchaniu opinji Rady Notarjalnej.

§ 2. W miarę potrzeby notarjusz sprawuje czynności w godzinach urzędowych poza kancelarją.

§ 3. W przypadkach nie cierpiących zwłoki notarjusz może być czynny także w godzinach pozaurzędowych oraz w dni niedzielne i świąteczne.

Z imperatywnego terminu „sprawuje", użytego w § 2 art. 19 pr. o not. bez żadnych zastrzeżeń wnioskować należy, że notarjusz jest *obowiązany,* a nietylko uprawniony sprawować czynności w godzinach urzędowych poza kancelarją, jeżeli zachodzi ku temu potrzeba. Prawodawca użył wyrazu „potrzeba", a nie konieczność, ani też zwrotu „w wypadkach niecierpiących zwłoki", a zatem notarjusz na każde *zasadne* wezwanie strony obowiązany jest przedsięwziąć czynność poza kancelarją.

Wezwanie jest zasadne, skoro:

1. notarjusz jest właściwym miejscowo i rzeczowo, a zatem gdy:

a) jest powołany przez prawo do spełnienia żądanej czynności (art. 1 i część druga, rozdziały I—IX prawa o notarjacie, oraz przepisy szczególne, np. licytacje, art. 66 rozp. Prez. Rzpl. z 27.X.1932 r., poz. 812 Dz. U. Rz. P. 94 i art. 31 rozp. Prez. Rz. z 21.X.1932 r., poz. 769 Dz. U. Rz. P. 91),

b) czynność ma być spełniona w okręgu Sądu Okręgowego, w którym notarjusz ma siedzibę (art. 3 § 1 p. o n.);

2. żądana czynność nie sprzeciwia się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom (art. 64 p. o n.) i nie dotyczy osób, wymienionych w art. 65 p. o n.;

3. żądanie spełnienia czynności poza kancelarją nie jest wywołane zachcianką strony wzywającej, gdy zatem strona ma rozumny powód żądać wykonania czynności poza kancelarją.

Spotykany tu i ówdzie pogląd, jakoby notarjusz w wypadku, przewidzianym w § 2 art. 19 p. o n. mógł sprawować czynności poza kancelarją tylko w okręgu sądu grodzkiego, w którym ma miejsce urzędowania, lub nawet tylko w miejscowości, w której ma siedzibę, nie znajduje żadnego oparcia w obowiązującem prawie. Skoro wspomniany przepis nie zawiera wyraźnego ograniczenia terytorjalnego, w zastosowanie wchodzi ogólny przepis art. 3 § 1 p. o n. Bez wyraźnego przepisu szczególnego nie moż-

na ograniczać zakresu działania, przewidzianego normą ogólną. Nie można tworzyć żadnych uszczupleń praw, przyznanych wyraźnym przepisem ustawy. Odmienna konstrukcja wychodzi poza ramę interpretacji i złożyć ją może tylko prawodawca przez stworzenie odpowiedniego przepisu.

Notarjusz ma zasadniczo pełnić obowiązki w kancelarji i tam być do dyspozycji stron. Gdyby zaś na każde dowolne żądanie strony miał udać się poza kancelarję, narażałby inne strony na stratę czasu, a nawet i na koszty. I samby mógł ponieść szkodę, gdyż strony, przybyłe do kancelarji, nie mogąc czy nie chcąc czekać na notarjusza, udadzą się do innej kancelarji.

Powód żądania spełnienia czynności poza kancelarją będzie zawsze zasadny, gdy czynność z natury rzeczy musi być sporządzona poza kancelarją, np. doręczenie oświadczeń z art. 101 p. o n., albo gdy strona, która ma uczestniczyć w czynności, nie może przybyć do kancelarji wogóle lub bez trudności, np. w przypadku uwięzienia, choroby lub kalectwa, albo też, gdy w czynności ma uczestniczyć więcej osób tak, że nie mogłyby się pomieścić w kancelarji, np. sporządzenie protokułu zgromadzenia spólników (art. 103 p. o n.).

Rozważając, czy zachodzi „potrzeba", notarjusz z racji pełnienia wolnego zawodu nie powinien robić trudności stronom, a w szczególności nie powinien żądać świadectwa choroby, chyba w nadzwyczajnych wypadkach, w razie powtarzających się nadużyć, przynoszących szkodę innym stronom lub notarjuszowi. W zasadzie wystarczy notarjuszowi broń, dana mu do ręki przez przepis § 2 art. 79 p. o n., skoro notarjusz może żądać zgóry wynagrodzenia i zwrotu wydatków, a zatem także kosztów podróży oraz przewidzianych taksą należytości za wydalenie i stratę czasu. Rygory te stanowić będą w regule dostateczny hamulec przeciw nadużyciom stron, żądających spełnienia czynności poza kancelarją.

Jeżeli chodzi o spełnienie czynności poza kancelarją w godzinach pozaurzędowych oraz w niedziele i w dni świąteczne, notarjusz obowiązany jest spełnić czynność tylko wtedy, jeżeli zarazem zachodzą wymogi z § 3.

Tłumacząc ten paragraf, trzeba zauważyć, że użyty w nim wyraz „może" nie jest szczęśliwie dobrany. Trzymając się gramatycznej interpretacji, należałoby dojść do przeświadczenia, że w godzinach pozaurzędowych oraz w dni niedzielne i świąteczne notarjusz ma prawo, lecz nie jest obowiązany spełniać czynności.

Nie opierając się jednak na dosłownem znaczeniu wyrazu „może" i tłumacząc przepis § 3 systematycznie i logicznie, dochodzi się do przekonania, że wyraz „może" znaczy w tym wypadku tyle co zwrot „jest zobowiązany", czyli wręcz musi. Skoro bowiem już przepis § 1 powiada, że notarjusz powinien być czynny w kancelarji w dni powszednie *przynajmniej* w ciągu 7 godzin, to nie ulega wątpliwości, że notarjusz *może* być czynny i poza temi 7 godzinami urzędowemi, skoro najmniej musi być do dyspozycji stron przez 7 godzin. W takim razie postanowienie § 3, że notarjusz *może* być czynny w godzinach pozaurzędowych należałoby uznać za zbędne, skoro to uprawnienie notarjusza niewątpliwie wynika już z poprzedzającego § 1. Prawodawca o ile możności skraca swe postanowienia i w żadnym wypadku nie powinien powtarzać tego samego. Już zatem interpretacja systematyczna walczy przeciwko znaczeniu wyrazu „może". I bez przepisu § 3 czynność notarjalna, zdziałana w godzinach pozaurzędowych byłaby ważna, a nadto nie narażałaby notarjusza na odpowiedzialność dyscyplinarną.

Użyte w § 3 wyrazy „w przypadkach niecierpiących zwłoki" każą nam posunąć się jeszcze dalej. Skoro bowiem notarjusz już z mocy § 1 i poza przypadkami niecierpiącemi zwłoki może spełnić czynność w godzinach pozaurzędowych, to w wypadkach niecierpiących zwłoki notarjusz, który także poza temi wypadkami i tak musi być czynny przez oznaczony czas, który dalej jest funkcjonarjuszem publicznym, powołanym do sporządzania aktów i dokumentów, którym strony są nawet obowiązane nadać znamię wiary publicznej — jest wręcz *obowiązany* do spełnienia czynności, gdyż inaczej, w wypadkach niecierpiących zwłoki, strona nie mogłaby prawnie zrealizować obowiązku uzyskania aktu lub dokumentu, posiadającego znamię wiary publicznej.

Nawiasowo w tem miejscu wtrącić wypada, jako uboczny przyczynek do powyższej wykładni, że takie samo znaczenie wyrazowi „może", użytemu w przepisie § 2 art. 462 K. P. K., przypisuje postanowienie całej Izby drugiej Sądu Najwyższego (Nr. 171/30).

Obowiązek notarjusza atoli nie sięga tak daleko wobec braku szczególnego przepisu prawa, by notarjusz musiał i w godzinach pozaurzędowych lub w dni niedzielne i świąteczne zostawiać na drzwiach kancelarji zawiadomienie, gdzie się znajduje, ani też nie jest obowiązany o swej nieobecności w tych okresach czasu nikogo zawiadamiać. Tem mniej niema obowiązku ustanawiania na te okresy zastępcy lub urzędnika dyżurującego w kancelarji. Takie ograniczenie swobody osobistej notarjusza musiałoby mieć wyraźny odpowiednik ustawy. Bez takiego przepisu strona, która nie zastanie notarjusza w kancelarji w godzinach pozaurzędowych oraz w niedziele i dni świąteczne, nie będzie mogła żądać odszkodowania, a władza nadzorcza nie może z tej przyczyny podnieść żadnego zarzutu przeciw notarjuszowi. Natomiast nie może ulegać wątpliwości, że notarjusz nie wypełniający swego obowiązku prawnego, polegającego na urzędowaniu w ciągu urzędowych siedmiu godzin w dni powszednie, odpowiada za szkodę stronom, jaką strony poniosą przez to, że nie zastaną notarjusza w kancelarji, chyba, żeby notarjusz w wykonaniu obowiązku z art. 19 § 2 sprawował czynności poza kancelarją.

W końcu wypada zaznaczyć, że z tytułu pełnienia czynności w przypadku, przewidzianym w § 3 art. 19, notarjusz nie ma prawa do wyższego wynagrodzenia, gdyż tego nie przewiduje ani prawo o notarjacie, ani taksa notarjalna, chociaż wprowadzenie odpowiedniego przepisu odpowiadałoby słuszności.

KAZIMIERZ ŻUROMSKI

ART. 82 PR. O NOT. W PRAKTYCE WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

Niektórzy notarjusze na Ziemiach Zachodnich, m. in. byli członkowie Podkomisji Notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej, są zdania, że w myśl przepisu artykułu 82 pr. o not. każde ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości musi poprzedzać umowa sporządzona w formie aktu notarjalnego, czyli, że odtąd niedopuszczalny ma być jednostronny wniosek właściciela na jakikolwiekbądź wpis obciążający jego nieruchomość.

Nie chcę przesądzać, czy wykładnia ta jest słuszna lub niesłuszna i jeżeli przytaczam poniżej w tym kierunku kilka własnych uwag, czynię to jedynie w zamiarze otwarcia dyskusji na ten temat.

Ustawodawca, redagując przepis artykułu 82 pr. o not. wychodził, moim zdaniem, z jednej strony ze słusznego założenia, że na podstawie prawa materjalnego do powstania jakiejkolwiekbądź wierzytelności hipotecznej zasadniczo konieczną jest umowa między dłużnikiem a wierzycielem, z drugiej jednak strony musiał się liczyć z możliwością wyjątków, w których — jak n. p. przy długu gruntowym na rzecz właściciela obciążyć się tym długiem mającej nieruchomości — umowa wogóle jest niemożliwą, lub w których umowę zawierają strony dopiero po uskutecznieniu odnośnego wpisu hipotecznego, i dlatego nadał artykułowi 82 brzmienie, które nie mówi o konieczności zawarcia umowy jako takiej, jeno o konieczności nadania umowie — *o ile ją wogóle strony zawarły* — formy aktu notarjalnego.

Potwierdza to zresztą treść artykułu 147, stojącego w ścisłym związku z artykułem 82. Artykuł 147 nakłada bowiem *powinność* wykazania przewidzianej w artykule 82 formy aktu notarjalnego umowy jedynie wtenczas, *jeżeli* wogóle taka umowa poprzedza wniosek o dokonanie odnośnego wpisu w księdze gruntowej.

Zasadniczo więc nowa ustawa dopuszcza, moim zdaniem, albo raczej nie wyklucza możności wpisu obciążenia, względnie ograniczenia prawa własności na podstawie jednostronnego wniosku ze zwykłą dotychczas praktykowaną legalizacją podpisu wnioskodawcy.

Pośrednio wynika dopuszczalność uwzględnienia takich jednostronnych wniosków bez zachowania przewidzianej w artykule 82 formy ze samej terminologji artykułu 147, który opiewa, że uskutecznienie wpisu do księgi gruntowej *powinno* nastąpić dopiero po wykazaniu formy przepisanej w artykule 82 odnośnie do zawartej umowy, a nie że *może* nastąpić dopiero po takim wykazaniu.

Wprawdzie nowe ustawodawstwo polskie nie odróżnia ściśle w swej terminologji przepisów porządkowych od kategorycznie obowiązujących *(Soll = i Mussvorschrift)*, mimo to posługuje się w pewnych wypadkach, a mianowicie tam, gdzie niezastosowanie się do przepisów pociąga za sobą nieważność odnośnego aktu, określeniem „musi" zamiast „powinno" lub „należy" — patrz np. artykuł 78 § 2 ostatnie zdanie.

Kategoryczny zakaz wpisu na jednostronny wniosek stałby zresztą w przeciwieństwie do § 2 artykułu 147, po myśli którego sam fakt wpisu w księdze gruntowej, czyni ważną umowę zawartą bez zachowania formy przewidzianej w art. 82.

Jeżeli zatem umowa była ustną i na skutek tej ustnej umowy dłużnik wnosi jednostronnie, legalizując swój podpis, o hipoteczne obciążenie swego gruntu, natenczas ta ustna umowa staje się ważną z chwilą zadośćuczynienia jednostronnemu wnioskowi, niewykazującemu wogóle umowy.

Zachodzi tu tylko pytanie, czy i kiedy sędzia hipoteczny ma obowiązek badania stawionego jednostronnego wniosku co do jego umownej podstawy.

Obowiązek taki nakłada na sędziego artykuł 147 tylko tam, gdzie wniosek o zapis poprzedzała umowa, a więc tylko tam, gdzie oprócz wniosku umowę tę spisano lub gdzie umowa taka wynika z wniosku samego. Jeżeli jednak we wniosku jednostronnym nie podano tytułu, na jakim zapis hipoteczny ma się opierać, natenczas powinność sędziego ogranicza się, moim zdaniem, jedynie do samego zapisu w księdze gruntowej po myśli stawionego wniosku.

W dotychczasowej praktyce przeważna część wniosków zawierała taki tytuł, np. tytuł pożyczki udzielonej, darowizny, schedy rodzicielskiej i t. p. Zdarzają się jednak i zdarzać się będą w przyszłości wypadki, w których zapodanie tytułu jest wogóle zbyteczne, jak np. przy długu gruntowym na właściciela, lub w których, mimo zapodania tytułu nie wynika z samego wniosku, że strony rzeczywiście zawarły już odnośną umowę.

Mam tu na myśli przedewszystkiem dość często zachodzące wypadki, gdzie właściciel gruntu chcąc uzyskać z banku lub innej instytucji finansowej, z którą w stałym znajduje się kontakcie handlowym, pożyczkę, wnosi o zapisanie w księdze wieczystej na rzecz tejże instytucji hipoteki kaucyjnej celem zabezpieczenia jej pretensji, jakie powstać mogą z udzielić się mającej *dopiero w przyszłości* pożyczki wekslowej, i wniosek ten stawia bez poprzedniej umowy z tą instytucją, jedynie w oczekiwaniu, względnie przekonaniu, że instytucja ta zgodzi się na udzielenie mu akredytywy po przedłożeniu gotowego już wpisu hipotecznego.

Na podstawie powyższych, niewyczerpujących oczywiście całej materji, kilku uwag dochodzę do następującego wniosku:

S ę d z i a h i p o t e c z n y m o ż e u s k u t e c z n i ć n a j e d n o s t r o n n y w n i o s e k z a p i s o b c i ą ż e n i a l u b o g r a n i c z e n i a p r a w a w ł a s n o ś c i, j e ż e l i z w n i o s k u t e g o a n i b e z p o ś r e d n i o a n i p o ś r e d n i o n i e w y n i k a, ż e p o p r z e d z i ł a g o u m o w a.

HENRYK DRZEWIECKI

NIECO Z HISTORJI IZB NOTARJALNYCH W POLSCE

Izby notarjalne powstały ze stowarzyszeń notarjuszów, jakie istniały na gruncie interesów zawodowych, naukowych oraz w celach rozwoju notarjatu i nadzoru nad jego działalnością. Nazwy stowarzyszeń tych były różne: kollegja, izby, związki, szkoły.

W starożytnym Rzymie *notarii* i *tabelliones*, to jest pisarze umów, łączyli się w stowarzyszenia, zwane *scholae*, na czele których stali *primiceri* lub *prototabelliones*.

Instytucja notarjatu z Rzymu starożytnego przeszła do Rzymu papieskiego; uległa ona zmianom pod wpływem czasu i prawa kanonicznego. Notarjusze papiescy (apostolscy) tworzyli kollegja; o ile sporządzali akta osób świeckich, używali zwykle tytułu *publicus*. Z czasem następuje sekularyzacja notarjatu; rekrutuje się on z osób świeckich, uzależnionych od władzy państwa i świeckich stowarzyszeń notarjalnych.

We Włoszech, gdzie kollegja notarjalne funkcjonują obecnie, około wieku XII powstają stowarzyszenia notarjalne; zwały się one: *collegia, scholae, societates, fratalleae, matriculae notarjorum*, członkowie zaś *socii, fratres*, a obierani przełożeni: *rectores, consules, prototabelliones, majores, gastaldiones.*

Król Francji Filip Piękny dekretem z roku 1308 ustanowił w Paryżu bractwo (*confrerie*) notarjuszów; obecnie działają tam izby. Instytucja izb notarjalnych pozostawiła przejściowo swój ślad w ustroju notarjatu w niektórych państwach niemieckich; w Austrji i Węgrzech funkcjonuje ona dotychczas.

Przedrozbiorowe prawodawstwo polskie stowarzyszeń czy też izb notarjalnych nie znało.

W dawnej Polsce nadzór nad regentami grodzkimi należał do pisarza grodzkiego, a nad regentami ziemskimi do pisarza ziemskiego i sądów ziemskich, rewizje zaś ksiąg i archiwów sądowych załatwiali rewizorowie, wyznaczeni przez: króla, sejm, sejmiki i sądy skarbowe.

Ustawa z r. 1519 obowiązywała sędziów, aby dozorowali czynności notarjuszów, czyli pisarzów sądowych.

Dopiero konstytucją sejmową z r. 1789 (V. L. IX, str. 68) zastrzeżono, aby na urzędy pisarza lub jego pomocnika, regenta, były wybierane osoby, posiadające znajomość prawa.

O zwrocie szkody przez notarjusza, wywołanej nieprawidłową działalnością tegoż, wspomina dawne prawo polskie (V. L. I. f. 410) *„Quodsi etc.“*

W stosunku do notarjuszów apostolskich w Gdańsku, władzę dyscyplinarną wykonywał burgrabia, jednak nie nakładał on kar bez zezwolenia królewskiego.

Pod koniec dawnej Rzplitej wydano szereg ustaw, dotyczących odpowiedzialności pisarzów i regentów: V. L. III. f. 307 „O pisarzach“ i f. 877; V. L. VI f. 474; V. L. VII f. 692 „a gdyby“ i f. 709 „zapobiegając“; V. L. IX str. 68, wspomina się o kaucji (*pignus sufficiens responsionis*).

Ostatecznie odpowiedzialność regentów wyraziła się trojako: przez odszkodowanie za straty, wyrządzone stronom, w kierunku odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko ustawie (odpowiedzialność dyscyplinarna), wreszcie w kierunku odpowiedzialności za czyny, przewidziane przez kodeks karny.

W byłym zaborze rosyjskim ani na Ziemiach Wschodnich, ani w Królestwie, izb notarjalnych nie było.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości rozpatrzyła w roku 1845 projekt rad nadzorczych dla Królestwa, lecz do urzeczywistnienia tego projektu nie doszło, aczkolwiek w „Organizacji Notarjatu“, którą przejęło od Francji Księstwo Warszawskie, a następnie Królestwo Kongresowe, figuruje specjalny oddział III, poświęcony notarjalnym izbom dozorczym, które „uorganizowane będą przez urządzenia“ (art. 50).

Grały tu rolę zapewne względy polityczne. Według zdania Komisji Rządowej Sprawiedliwości, utworzenie rad nadzorczych notarjalnych nie odpowiedziałoby tegoczesnemu „ogólnemu systematowi rządowemu“ i napotkałoby duże trudności organizacyjne. K. R. S. po rozpoznaniu projektu do Rad Nadzorczych „zostawując utworzenie takowych dalszemu czasowi“, na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 1845 roku postanowiła pomieniony projekt „złożyć na teraz do akt wraz z swemi uwagami“. (Akta Archiwum Głównego w Warszawie Nr. 1. 8. 3. 7. 1 K. R. S.).

Wobec braku izb notarjalnych, władza dyscyplinarna nad rejenturą należała w Królestwie do sądów.

Według przepisów Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego, jako kary na rejentów stosowano: wypomnienie, naganę i areszt do siedmiu dni; kary te wymierzał właściwy trybunał. Niezależnie od tego podsędek, prezes trybunału i prezes sądu apelacyjnego, mogli udzielać rejentom ustnej przestrogi.

Zawieszenie w urzędowaniu lub usunięcie z urzędu mogły być stosowane do rejenta li tylko drogą wyroku sądowego, który zapadł przy drzwiach zamkniętych i winien był być przedstawiony Komisji Rządowej Sprawiedliwości, jako władzy nominującej, która wyrok wykonywała.

Za czasów sądownictwa rosyjskiego w Królestwie, począwszy od r. 1877, władza nadzorcza nad notarjatem należała do sądów; w porządku zaś hierarchji służbowej rejent został uzależniony od prezesa odnośnego sądu okręgowego; te same przepisy obowiązywały na Ziemiach Wschodnich (Organiz. sądown. ros. art. 249 i nast., art. 261 i nast).

W byłym zaborze pruskim nie było izb notarjalnych, natomiast w byłym zaborze austrjackim działały one, dozorując notarjuszów w ich działalności urzędowej.

MARJAN KURMAN

PRZEPISY KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO
DOTYCZĄCE CZYNNOŚCI NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH

W dalszem dążeniu do łatwiejszego ujęcia olbrzymiego materjału prawodawczego doby dzisiejszej podaję ku użytkowi kancelarji notarjalnych zebrane i ułożone w formie alfabetycznej przepisy Kodeksu Postępowania Cywilnego, dotyczące czynności notarjalnych i hipotecznych z krótkiemi wyjaśnieniami tych nielicznych przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, które mogą wywoływać wątpliwości.

Czuję się w obowiązku zaznaczyć, że choć w pracy tej mojej starałem się w miarę możności zachować jaknajdokładniej oryginalny tekst prawa, całokształtu oryginału praca moja zastąpić nie może.

Na zasadzie przepisów wprowadzających Kodeks Postępowania Cywilnego z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. Ust. 83 poz. 652) i z dn. 28 października 1932 r. (Dz. Ust. 93 poz. 802) między innemi:

1) uchylone zostały art. *13 i 14 Kod. Cyw. Król. Polsk. (art. XV § : 2);*

2) uchylone zostały art. *1315—1319, 1322—1327, 1329, 1330, 1333—1336, 1341—1347, 1348—1356, 1357—1369, 1715, 1716, 1781, 1924 i 2275 Kod. Nap. (art. XVI. § : 1);*

3) *W Kodeksie Napoleona:*

a) w art. *1384* skreślone zostało zdanie: „gdy przedmiot jej przenosi wartość 150 franków", tudzież zdanie: „chociażby nawet szło o sumę lub wartość mniejszą od 150 franków";

b) w art. *1923* skreślone zostało zdanie: „Dowód ze świadków nie będzie co do niego przyjęty na wartość, przenoszącą 150 franków";

c) w art. *1950* skreślone zostało zdanie: „nawet wówczas, gdy idzie o wartość poniżej 150 franków";

d) w art. *2074* skreślony został cały ustęp drugi (art. *XVI. § : 2)* i

e) w art. *1985* zdanie drugie ustępu pierwszego otrzymało brzmienie następujące: „Może być także udzielone ustnie; lecz dowód ze świadków może być na to dopuszczony tylko z zastosowaniem się do przepisów postępowania spadkowego" *(art. XVI § : 3);*

4) w francuskim *Kod. Handl.* uchylono art. *15, 16 i 17 (art. XVI. § : 4)* i

5) w *rosyjskim Kod. Handl.* uchylono zdanie drugie *art. 681* (t. XI. cz. 1 Zwodu Praw) (art. *XVI. § : 5).*

*

Na zasadzie przepisów, wprowadzających Kodeks Postępowania Cywilnego (Art. XVII) pozostały w mocy z Ustawy Postępowania Cywilnego 1864 roku następujące przepisy w ich brzmieniu dotychczas obowiązującem:

1) art. 9 *o stosowaniu i wykładni prawa przez sądy* (następnie jednak *uchylony* — patrz Dz. Ust. 62/1933 r. poz. 461);

2) art. 29 lit. e i f. *w sprawach sądownictwa niespornego i w sprawach o upoważnienie kobiet zamężnych;*

3) art. 202, *o ile dotyczy spraw innych niż sporne;*

4) art. 566—570 *o postępowaniu incydentalnem, o ile w utrzymanych w mocy przepisach ustawy post. cyw. lub w przepisach szczególnych przwidziane jest postępowanie incydentalne;*

5) art. 896—922 *o postępowaniu wykonawczem pozostają w mocy dla spraw o działy spadkowe i o prawo wykupu z art. 1447;*

6) art. 1316 i 1318 *o warunkach i terminie dochodzenia odszkodowania od urzędników; przepisy te mają zastosowanie również do osób urzędujących z wyboru;* pozostają w mocy art. 1331—1336 *co do warunków dochodzenia odszkodowania* od sędziów;

7) art. 1337 1338, 1340, 1343—1345^{1}, 1345^{4}, 1345^{5}, 1345^{9}, 1346—1354, 1356—1356^{2}, 1356^{4} (który otrzymał nowe brzmienie), 1356^{5}, 1356^{7}, 1356^{8}, 1619, 1620, 1623—1625 *o postępowaniu w sprawach małżeńskich i o prawość pochodzenia;*

8) załącznik I, II *w zastosowaniu do nieruchomości, niepodpadających pod postanowienia ustawy z dnia 20 czerwca 1924 r. (Dz. U. Nr. 24/1929* r. poz. 254), i III do *uwagi I art. 1400 z wyjątkiem art. 31—67 załącznika III;*

9) art. 1401—1449 i 1460^{1}—1460^{61} *o postępowaniu sądowem i zachowawczem;*

10) art. 1526 *o ekscepcjach;*

11) art. 1646—1758 *(sprostowanie aktów stanu cywilnego, o upoważnieniu kobiet zamężnych, o przysposobieniu, o uznaniu dzieci nieślubnych, o radach familijnych, o o pozbawieniu własnej woli — o ograniczeniu zdolności prawnej przez dodanie doradcy, o obwieszczeniach, o otwarciu spadku, o opieczętowaniu majątku, pozostałego po zmarłych, o odjęciu pieczęści, o sporządzeniu spisu inwentarza, o przechowywaniu opieczętowanego lub opisanego majątku, o skargach i sporach, wynikających przy opieczętowaniu, o odjęciu pieczęci i spisywaniu inwentarza, o poświadczeniu złożenia testamentu i o rozstrzyganiu podań ogólnych zapisobierców, o wprowadzaniu w posiadania, o zachowaniu spadków wakujących i bezdziedzicznych, o przyjęciu spadku warunkowem, z dobrodziejstwem inwentarza, o zrzeczeniu się wspólności majątkowej i o zrzeczeniu się spadku, —* artykuły 1761 — 1764 oraz artykuły 1766 — 1769, o działach spadkowych, artykuły 1773 — 1789 *o sprzedaży majątku spadkowego, o postępowaniu w sprawach, dotyczących opieki nad majątkiem osób nieobecnych, o postępowaniu w sprawach o uznanie osób zaginionych za zmarłe, o postępowaniu w sprawach, o stwierdzenie wypadku śmierci, o postępowaniu w sprawach o sprostowanie lub uchylenie decyzji, o uznaniu osób zaginionych za zmarłe oraz wydanych przez sąd świadectw śmierci, o zaofiarowaniu zapłaty i o zaznaczeniu, o sądowem odstąpieniu majątku na rzecz wierzycieli i o określeniu odszkodowania za majątek prywatny, wywłaszczony z rozporządzenia rządu na potrzeby państwowe lub społeczne). Na miejce art. 1759, 1760 i 1765 (o działach spadkowych) wchodzą w moc odpowiednie przepisy K. P. C.;*

12) nadto w ciągu lat pięciu od czasu wejścia w życie K. P. C. rozpoznaniu sądów grodzkich nie ulegają sprawy, w których biorą udział *Skarb Państwa* lub *przedsiębiorstwa państwowe z wyjątkiem spraw o ochronę zakłó-*

conego lub przywrócenie utraconego posiadania, tudzież spraw o szkody polne i leśne.

*

Na zasadzie przepisów wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem z dnia 27 października 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 93 poz. 804) między innemi:

1) uchylone zostały art. 2210—2217 Kod. Nap.;

2) art. 565 Kod. Handl. Franc.

*

I po wprowadzeniu Kodeksu Postępowania Cywilnego pozostają w mocy przepisy prawa prywatnego wymagające formy piśmiennej dla bytu lub dla udowodnienia czynności prawnych *(Art. VI. § : 5 przep. wpr. Kod. Post. Cyw.)*, a nadto, między innemi, pozostają w mocy:

1) przepisy ustawy z dnia 23 marca 1929 r. *o wystawianiu skryptów dłużnych i pokwitowań przez osoby nieumiejące lub niemogące pisać* (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 260);

2) przepisy *o giełdowych sądach rozjemczych* (§ : 14 p. 6 i § : 30 i 31 rozp. P-ta R-tej z dn. 28 grudnia 1924 roku. — Dz. Ust. Nr. 23/1930 poz. 209) — o organizacji giełd);

3) *przepisy o sądach polubownych, tworzonych przez izby przemysłowo-handlowe* (art. 4 p. 12 rozp. P-ta R-tej z dnia 15 lipca 1927 r. — Dz. Ust. Nr. 67 poz. 591);

4) przepisy *o komisjach rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi i między właścicielami nieruchomości miejskich, a dozorcami domowymi;*

5) przepisy o *komisjach* rozjemczych i komisjach rzeczoznawców *dla spraw zmiany cen za dostarczanie energji elektrycznej* — ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ust. 70 poz. 466);

6) przepisy *o urzędach rozjemczych dla spraw najmu* (art. 14 i nast. ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 — Dz. Ust. 39 poz. 406 o ochronie lokatorów);

7) przepisy *o sądach* rozjemczych *do spraw wynagrodzenia szkód łowieckich* (Dz. Ust. 110/1927 poz. 924);

8) przepisy *o sądach polubownych spółek wodnych* Dz. Ust. 62/1928 poz. 574) — *(Art. III przep. wprow. Kod. Post. Cyw.);*

9) przepisy rozp. P-ta R-tej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. Ust. 34 poz. 319) *o rozgraniczeniu nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustroju rolnego*, dotyczące postępowania sądowego w tych sprawach (Art. XVII. § : 5 przep. wyk. K. P. C.).

Zasady ogólne.

1) *Ilekroć w poszczególnych przepisach i statutach* lub regulaminach *instytucji publicznych albo społecznych powołano się na dotychczasowe ustawy o postępowaniu w spornych sprawach cywilnych*, należy zamiast dotychczasowych stosować odpowiednio postanowienia kodeksu postępowania cywilnego *(Art. IV przep. wprow. Kod. Post. Cyw.);*

2) *Dopuszczalne jest* — w miarę zmienionych okoliczności — *powództwo o zmianę wysokości i czasu trwania świadczeń, wynikających z przepisów ustawy, choćby były ustalone wyrokiem lub umową. (Art. V. przep. wprow. K. P. C.).*

Tak, naprzykład, nabywca sprzedanej z przetargu w drodze egzekucji nieruchomości na zasadzie art. *721 § : 2* K. P. C. może po wypowiedzeniu istniejącego najmu przed początkiem pierwszego po uprawomocnieniu się przysądzenia, kwartału kalendarzowego ze skutkiem na koniec tego kwartału wytoczyć powództwo o eksmisję lokatora choćby termin umowy najmu, zawarty z wywłaszczonym dłużnikiem, poprzednio właścicielem sprzedanej nieruchomości jeszcze, nie wyekspirował [1]).

3) *Brak zgody właściwych władz ziemskich ma być uwzględniony* z urzędu w każdym stanie sprawy w postępowaniu sądowem, jeżeli przedmiotem postępowania jest czynność prawna, wymagająca według przepisów obowiązujących zezwolenia tych władz *(art. IX przep. wpr. K. P. C.).* Naprzykład, przy działach sądowych nieruchomości ziemskiej na proponowany przez biegłych plan podziału w naturze musi się zgodzić i dać swoje zezwolenie Urząd Ziemski (Dz. Ust. 23/1928, poz. 202 90/1923 poz. 706, 1/1928 poz. 1)

4) Wyroki sądu polubownego i ugody, zawarte przed tym sądem, gdy chodzi o przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskiej lub uregulowanie służebności, są wykonalne dopiero po złożeniu przez stronę dowodu zgody właściwych władz ziemskich, jeżeli przedmiotem wyroku lub ugody jest czynność prawna, wymagająca według przepisów obowiązujących, zezwolenia tych władz *(art. IX przep. wprow. K. P. C.).*

5) Powoływanie się *na przyznanie pozasądowe ustne* jest bezskuteczne, gdyż chodzi o ustalenie faktów co do których dowód z zeznań świadków nie jest dopuszczalny *(Art. XIX § : 1* przep. wprow. K. P. C.).

6) *Domniemanie faktyczne* sąd dopuszcza tylko wtedy, gdy prawo zezwala na dowód ze świadków, chybaby akt był zaskarżony z przyczyny oszukania lub podstępu *(Art. XIX § : 2 przep. wprow. K. P. C.);*

7) *Dowód z zeznań świadków* na fakty, na które według prawa cywilnego dowód taki nie jest dopuszczalny, może być dopuszczony tylko wówczas, jeżeli istnieje początek dowodu na piśmie *(Art. XIX § : 3 przep. wyk. K. P. C.).* Przez *początek* zaś *dowodu na piśmie rozumie* się każdy akt piśmienny, pochodzący od osoby, którą ona przedstawia, a czyniący prawdopodobnym fakt przytoczony *(Art. XIX § : 4 przep. wpr. K. P. C.).*

8) *Sprawy, wszczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego*, rozpoznawać należy aż do ukończenia według przepisów dotychczasowych *(Art. XXXVI przep. wpr. K. P. C.);*

9) Akta oblatowane według przepisów ustawy notarjalnej (art. 146 i 147) są tytułami egzekucyjnemi w tych samych granicach, jak akta notarjalne (XXI przep. wprow. prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem);

10) Odsetki od wierzytelności, zabezpieczonych hipotecznie, korzystają z pierwszeństwa w równym stopniu z kapitałem według przepisów dotychczasowych, jeżeli licytacja zostanie wyznaczona w ciągu roku po wejściu w życie o sądowem postępowaniu egzekucyjnem. LXXIV przep. wpr. egz.).

Adjudykacyjny wyrok. — Patrz Hipoteka i Przysądzenie własności.

Akt notarjalny. — Podstawą egzekucji może być tylko taki *tytuł egzekucyjny*, który jest zaopatrzony w *klauzulę egzekucyjną* (art. *526*). Prawodawca zatem rozróżnia: 1) tytuł egzekucyjny i 2) klauzulę egzekucyjną.

Tytułem egzekucyjnym między innemi *może być i akt notarjalny, w którym dłużnik poddał się egzekucji* i któ-

[1]) Przepisu artykułu 721 § : 2 nie stosuje się obecnie *w okręgach Sądów Apelacyjnych w Warszawie*, Lublinie i Wilnie (Art. XXVI przep. wprow. prawo o sąd. post. egz.).

ry obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub uiszczenia innych rzeczy zamiennych, ilościowo w akcie oznaczonych, albo też obowiązek wydania lub zwrotu rzeczy indywidualnie oznaczonej, gdy termin zapłaty, uiszczenia, wydania lub zwrotu jest w akcie wskazany (art. *527).*

Ale z takiego aktu notarjalnego wtedy jedynie może być zwrócona egzekucja, jeżeli została mu nadana *klauzula egzekucyjna.* Taką klauzulę nadaje aktowi urzędowemu *Sąd Grodzki* właściwości ogólnej dłużnika w sprawach spornych (art. *529 § : 3)* — w osobie jednego sędziego — na wniosek wierzyciela bez wezwania stron *(art. 530).*

Wobec wskazania przez prawodawcę, że tytułem egzekucyjnym może być „akt notarjalny, w którym dłużnik poddał się egzekucji", wnioskować należy, że tylko taki akt notarjalny może być tytułem egzekucyjnym, który obejmuje wyraźnie poddanie się dłużnika egzekucji wprost z tegoż aktu — naturalnie po uzyskaniu klauzuli — bo inaczej słowa powyższe nie miałyby żadnego znaczenia, byłyby pleonazmem, czego nam przypuszczać nie wolno, bo tak daleko interpretacja prawa iść nie może.

Jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego *uprawnienie lub obowiązek przeszły na inną osobę,* należy celem uzyskania klauzuli wykonalności przejście to wykazać dokumentem publicznym lub prywatnym z podpisem uwierzytelnionym; przejście to sąd zaznacza w klauzuli (art. *534).*

Na podstawie tytułu egzekucyjnego dotyczącego obowiązku hipotecznie zabezpieczającego, sąd nada klauzulę wykonalności *przeciwko każdemu, kto po wciągnięciu obowiązku do księgi hipotecznej został wpisany jako właściciel nieruchomości obciążonej.* Wystarczy zatem złożenie dowodu z wykazu hipotecznego — wyciąg bądź świadectwo pisarza hipotecznego. Egzekucja w tym przypadku, może być skierowana wyłącznie do nieruchomości zaznaczonej w klauzuli (art. *534*).

Jeżeli do uzyskania klauzuli wykonalności potrzebne jest zaświadczenie lub *dokument,* które w myśl ustawy władze lub *notarjusz* obowiązani są *wydać* dłużnikowi, wierzyciel również może żądać wydania tego zaświadczenia lub dokumentu (art. 533).

Zaznaczyć należy, że w myśl art. 89 ust. not. tylko wypis aktu, a nie odpis stanowić może tytuł egzekucyjny.

Akta oblatowane — (na tym obszarze, na którym obowiązuje t. X cz. 1 Zwodu Praw) według przepisów ustawy notarjalnej (art. 135) są tytułami egzekucyjnemi w tych samych granicach co i akta notarjalne. (Art. *XXI przep. wpr. prawo o sąd. post. egz.).*

Cudzoziemiec. — Zabezpieczenie kosztów procesu — art. 126 i następne.

Depozyt sądowy. — Złożona w postępowaniu egzekucyjnem do depozytu sądowego kwota pieniężna, jeżeli nie podlega wydaniu niezwłocznemu, może być na wniosek strony interesowanej umieszczona przez sąd *na* oprocentowanie (547).

Dochód z zajętej nieruchomości od chwili zajęcia do dnia przejścia własności sprzedanej nieruchomości na nabywcę dołącza się do ceny która będzie uzyskana za nieruchomość (art. *663).* Z treści art. 663 (§ : § : 1 i 3) wynika, że mowa tu o *dochodzie czystym.*

Dokumenty. — *Jeżeli tylko część dokumentu ma związek ze sprawą,* sąd po przejrzeniu go *może okazać* stronie przeciwnej *tylko odpowiednie ustępy z dokumentu* (art. 268). A zatem dokument taki złożyć należy w opieczętowanej kopercie do kasy sądu z odpisem tychże ustępów dla przeciwnika.

Jeżeli dokument znajduje się w aktach władzy, urzędu lub osoby zaufania publicznego, wystarczy przedstawienie uwierzytelnionego przez nie odpisu lub wyciągu z dokumentu (art. *271).*

Gdy sąd uzna za konieczne przejrzenie oryginału dokumentu, może zarządzić dostarczenie tegoż na rozprawę, albo przejrzenie go na miejscu przez sędziego lub przez cały skład sądu *(tenże art.).*

Dozór zajętej nieruchomości. — Zajęta nieruchomość pozostawia się w zarządzie dłużnika, który co do sposobu zarządu stosować się będzie do przepisów o zarządzie przymusowym *(art. 663).*

Na wniosek wierzyciela lub innej osoby, która ma prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości, sąd *odejmie dłużnikowi zarząd i ustanowi zarządcę,* który również obowiązany jest stosować się do przepisów o zarządzie przymusowym *(tenże art.).*

Od chwili zajęcia dłużnik *nie może zbywać ani zastawiać rzeczy, będących* przynależnością zajętej nieruchomości z wyjątkiem jedynie takiego zbycia, które jest niezbędne do podtrzymania prawidłowego gospodarstwa *(art. 664).*

Dozorca zajętych ruchomości. — Art. 590, 591, 592, 593, 595, 596.

Dozorcy zmiana. — Komornik może z ważnych przyczyn zwolnić dozorcę i ustanowić innego, po wysłuchaniu stron, chyba, że konieczna jest natychmiastowa zmiana (art. 594).

Dział. — Powództwo *o dział nieruchomości* należy wytoczyć przed sąd miejsca położenia nieruchomości *(art. 40).*

Powództwo *o działy spadkowe* wytoczyć należy wyłącznie według miejsca otwarcia spadku, nawet jeżeli powództwo dotyczy nieruchomości spadkowej *(art. 41).*

Art. 896—922 o postępowaniu wykonawczem z ust. post. cyw. ros. 1864 r. pozostają w mocy dla spraw o działy spadkowe *(Art. XVII przep. wprow. Kod. Post. Cyw.).*

Sprawy te, jeżeli wartość przedmiotu działu nie przekracza 50,000 złotych, należą do sądów grodzkich (art. 10).

Dzierżawa. — *Pozew o wydanie lub odebranie przedmiotu dzierżawy* w terminie, w którym dzierżawa wygasa, można wnieść do sądu jeszcze *przed terminem* (art. *209).*

Nabywca nieruchomości sprzedanej w drodze egzekucji wstępuje w prawa i obowiązki dłużnika, wynikające ze stosunku dzierżawy lub najmu, *jeżeli dzierżawca objął nieruchomość przed zajęciem,* a biorący w najem *przed przybiciem (art. 721 § : 1).*

Prawa dzierżawy, wciągnięte do księgi hipotecznej czystym wpisem lub ciążące na nieruchomości niehipotekowanej i stwierdzone aktem notarjalnym, będą utrzymane bez potrącenia ich wartości z ceny nabycia *(art. XXIII przep. wprow. pr. o sąd. post. egz.).*

Jednakże na zasadzie art. 663 K. P. C., zajętą nieruchomość pozostawia się w zarządzie dłużnika (a w myśl art. 657 K. P. C. „nieruchomość w stosunku do dłużnika *jest zajęta z chwilą doręczenia mu wezwania"),* „który co do sposobu zarządu stosować się będzie do przepisów o zarządzie przymusowym" (patrz: Zarząd przymusowy). Niebezpiecznie jest zatem taką już zajętą nieruchomość brać w dzierżawę i płacić tenutę dzierżawną zgóry. — Patrz również: Sprzedaż nieruchomości po zajęciu jej. *(d. c. n.).*

WALNE ZGROMADZENIE IZBY NOTARJALNEJ WE LWOWIE

W ostatniej chwili przed oddaniem do druku ostatniego numeru otrzymaliśmy wiadomość o Walnem Zgromadzeniu Izby Notarjalnej w Warszawie.

Zmuszeni ze względów technicznych do poprzestania w Nr. 5 (str. 18) na dwuwierszowej wzmiance, dziś powtarzamy, że Walne Zgromadzenie Izby Notarjalnej we Lwowie wyznaczone zostało na dzień 25 marca r. b. o godz. 10½ rano.

Należy zaznaczyć, że właściwie odbędą się we Lwowie dwa walne zgromadzenia, a mianowicie *ostatnie zwyczajne Zgromadzenie Kolegjum Notarjuszów,* jako zamykające działalność dotychczasowych Izb Notarjalnych we Lwowie i w Przemyślu w ciągłości pracy z powstającą w myśl prawa o notarjacie Izbą Notarjalną Okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie (art. 138 pr. o not.), i *pierwsze Walne Zgromadzenie Izby Notarjalnej we Lwowie,* zwołane w myśl art. 126 pr. o not., z opóźnieniem, spowododowanem ostatecznie nieustalonym doniedawna składem osobowym Członków Izby.

Oto porządek dzienny ostatniego już Zgromadzenia Kolegjalnego:

1. Otwarcie zgromadzenia i słowo wstępne
   Prezes Izby Notarjalnej.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Zgromadzenia Kolegjalnego.
3. Sprawozdanie z czynności Lwowskiej Izby Notarjalnej za czas od 15 sierpnia 1932 r.
   Wiceprezes Izby Notarjalnej.
4. Zamknięcie rachunków Izb Notarjalnych Lwowskiej i Przemyskiej za czas od ostatniego Zgromadzenia Kolegjalnego każdej.
   Członek Izby Lwowskiej *Michał Moczulski* i Prezes Izby Przemyskiej *Dr. Wawrzyniec Typrowicz.*
5. Sprawozdanie z administracji funduszu zasiłkowego dla wdów i sierot po notarjuszach i asesorach względnie aplikantach notarjalnych.
   Członek Izby *Ziemnowicz Stan.*
6. Upoważnienie dla Izby Notarjalnej do przekazania majątku Kolegjum przyszłej Radzie Notarjalnej.
   Członek Izby *Moczulski Michał.*
7. Wniosek na udzielenie ustępującej Izbie Notarjalnej absolutorjum.

Porządek dzienny pierwszego Walnego Zgromadzenia Izby Notarjalnej we Lwowie jest następujący:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia.
   Prezes Izby Notarjalnej.
2. Uchwalenie regulaminu dla Walnego Zgromadzenia.
   Członek Izby *Dr. Bol. Trzos.*
3. Wybór 11 członków Rady Notarjalnej.
4. Uchwalenie budżetu na czas do końca maja 1934, oraz na rok administracyjny 1934/1935, jak również wysokości rocznej składki na potrzeby Izby.
   Członek Izby *Dr. Bol. Trzos.*
5. Wniosek Izby w kwestji funduszu zapomogowego.
6. Wnioski Członków Izby, zgłoszone do Izby Notarjalnej co najmniej przez 10 członków najpóźniej na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia zarówno Kolegjum, jak i Izby Notarjalnej we Lwowie, zamieścimy w następnym numerze.

Ś. P. WINCENTY ŁODZIEWSKI

Dnia 19 b. m. zmarł w Wilnie pod nożem operacyjnym ś. p. Wincenty Łodziewski, notarjusz w Łodzi.

Urodzony na wsi w Ziemi Kaliskiej, dzięki niezmordowanej pracy samokształceniowej w nieprzepartem dążeniu do osiągnięcia wyższego szczebla życiowego, ś. p. Łodziewski zdołał własnemi siłami ukończyć Uniwersytet w Odesie, gdzie też objął stanowisko sędziego.

Po powrocie do kraju w ciągu kilkunastu lat pracuje w służbie wymiaru sprawiedliwości, pierwotnie jako sędzia pokoju (grodzki), potem jako sędzia okręgowy w Łodzi. Niebawem też zostaje Przewodniczącym Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, skąd przechodzi na sędziego do takiegoż Wydziału do Warszawy, a w roku 1931 zostaje Wice-Prezesem Sądu Okręgowego w Warszawie w Wydziale Handlowym.

Po przejściowem pełnieniu obowiązków notarjusza przy Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Warszawie, zostaje mianowany notarjuszem w Wilnie, a przy ostatniej reorganizacji personalnej notarjatu uzyskuje przeniesienie na stanowisko notarjusza w Łodzi.

Niestety, srogi los niedługo pozwolił Mu cieszyć się nowem stanowiskiem. Żerująca na nadwątlonym organiźmie przewlekła choroba skłania go do szukania ratunku w operacji, a w zanadrzu jej czyha nieubłagana śmierć.

Zarówno na stanowiskach sędziowskich, jak i w notarjacie, ś. p. Wincenty Łodziewski zaskarbił sobie uczucia wszystkich, którzy się z Nim stykali, jako człowiek prawy, dobry i sumienny, którego odejściu towarzyszy ogólny żal. Cześć Jego pamięci!

Ś. P. LUDWIK MIDOWICZ

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dnia 16 b. m. zmarł w Krakowie jeden ze starszych notarjuszów krakowskich, ś. p. dr. Ludwik Midowicz.

Obszerniejsze wspomnienie pośmiertne zamieścimy w następnym numerze.

Z RADY NOTARJALNEJ W WARSZAWIE

WYKŁADNIA ART. 5 p. d) TAKSY NOTARJALNEJ

Rada Notarjalna wskutek otrzymanego zapytania ustaliła, że:

przewidziana w art. 5 p. d) ustawy o taksie notarjalnej kwota 100 złotych stanowi minimalne wynagrodzenie notarjusza za sporządzenie protokółu walnego zgromadzenia spółki akcyjnej lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Rada wychodziła z zasad następujących:

Przepis punktu d) art. 5 ustawy o taksie winien być rozważany w zestawieniu z przepisami punktów e) i f) tegoż artykułu. Skoro w tych dwóch punktach prawo ustanawia wynagrodzenie ściśle określone, nie dopuszczając odmiennej umowy ze stronami, i skoro postanowienia te dotyczą wypadków spisania protokółów walnych zgromadzeń bądź zrzeszeń, które ze względów społecznych prawodawca traktuje w sposób uprzywilejowany (punkt ,f"), bądź wszelkich innych zrzeszeń (punkt „e"), ustalona zaś stawka wynagrodzenia wynosi 100 złotych (50 złotych tylko w wypadkach uprzywilejowanych), to z tego wynika, że i za spisanie protokółów walnego zgromadzenia spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością prawodawca nie dopuszczał stawki niższej niż 100 złotych. Licząc się natomiast z tem, że protokóły tych zrzeszeń prawa handlowego wymagać mogą częstokroć zwiększonego nakładu pracy, prawodawca dopuścił wyjątkowo w tym wypadku odmienną umowę ze stronami, ale tylko w sensie podwyższenia zasadniczego wynagrodzenia notarjusza, określonego na 100 złotych.

WYNAGRODZENIE NOTARJUSZA PRZY SPRZEDAŻY W TRYBIE PARCELACJI

Rada Notarjalna w Warszawie, na tle konkretnego wypadku, powzięła uchwałę, z której wynika ustalenie, że:

przy sprzedaży kilku działek w trybie parcelacji, dokonanej jednym aktem, notarjuszowi przysługuje prawo pobrania wynagrodzenia od sprzedaży każdej działki zosobna.

Rada wychodziła z założeń następujących:

Zasadą taksy notarjalnej jest stałe lub procentowe wynagrodzenie notarjusza od rodzaju czynności notarjalnych i wartości tranzakcji, które akt zawiera: jeżeli akt zawiera jedną czynność, notarjuszowi przypada wynagrodzenie za jedną czynność, jeżeli zawiera tych czynności więcej — wynagrodzenie przypada od każdej czynności zosobna, stosownie do tego, ile razy pobiera się opłatę stemplową. Zależne od stron łączenie kilku lub kilkunastu tranzakcji w akt jeden nie może wpływać na wynagrodzenie notarjusza.

Za najmniejszą sprzedaż wynagrodzenie podług taksy normalnej z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. Ust. 27, poz. 275) wynosi zł. 30. (art. 2 p. 2), podług zaś taksy zniżonej, t. j. podanej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września roku 1930 (Dz. Ust. 69, poz. 553) — zł. 25 (§ 1 p. a).

Powyższe rozporządzenie ministerjalne z dnia 17 września 1930 roku, obniżając taksę o złotych pięć, samej zasady o b l i c z a n i a, ustanowionej powyższą normalną taksą z dnia 23 marca 1929 roku, nie zmieniło, bo jest to zasada u s t a w o d a w c z a, a nie w y k o n a w c z a. Domniemywać się zresztą, że rozporządzenie ministerjalne z dnia 17 września 1930 r. zmieniło zasadę taksy notarjalnej z dnia 23 marca 1929 r. nie wolno, bo dla tego rodzaju domniemań żadnych wskazań w powyższem rozporządzeniu z dnia 17 września 1930 r. n i e m a i być nie mogło, bo za pomocą domniemań tego rodzaju sprawa decydowaną w o g ó l e być nie może, rozporządzenie bowiem, zmieniające w tych lub innych wypadkach taksę, musi być wyraźne, jak to znajdujemy w zasadniczej taksie notarjalnej z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. Ust. 27/1929, poz. 275) w art. 5 p. g) przy pełnomocnictwach, bądź w art. 7 przy zakomunikowaniu oświadczeń.

REGULAMIN EGZAMINÓW NOTARJALNYCH

Uznając konieczność ujednostajnienia wymagań komisji egzaminacyjnych, które będą czynne przy poszczególnych Radach Notarjalnych (art. 59 § 1 pr. o not.), i stosując się do porozumienia, do jakiego w tym względzie doszli Prezesi i Wice-Prezesi wszystkich Rad Notarjalnych (p. „P. N.", Nr. 5, str. 18), — *Rada Notarjalna w Warszawie w rozwinięciu przepisu art. 59 § 3 pr. o not. postanowiła przyjąć*, po wprowadzeniu doń kilku nieistotnych poprawek, *regulamin egzaminów notarjalnych* według projektu, opracowanego przez dr. Stanisława Steina, Prezesa Rady Notarjalnej w Krakowie (p. „P. N". Nr. 4, str. 5), upoważniając Prezydjum Rady do ustalenia ostatecznej redakcji tekstu przyjętego regulaminu (tekst ten będzie niebawem ogłoszony w „Przeglądzie Notarjalnym").

ZALICZANIE W POCZET APLIKANTÓW NOTARJALNYCH

Rada Notarjalna w Warszawie ustaliła, że kandydaci, ubiegający się o zaliczenie w poczet aplikan-

tów notarjalnych, winni składać do Rady Notarjalnej (art. 57 § 1 pr. o not.) następujące dokumenty:

Dwa jednobrzmiące egzemplarze podania z oświadczeniem, czy petent włada językiem polskim w słowie i piśmie, czy nie był wpisany na listę aplikantów innej Izby, bądź czy nie ubiegał się o to, z zaznaczeniem, że zamierza poświęcić się w przyszłości notarjatowi oraz z powołaniem się na referencje dwóch osób ze świata prawniczego.

Do podania należy dołączyć:

zaświadczenie notarjusza (patrona) o gotowości przyjęcia petenta na aplikanta;

dwa jednobrzmiące szczegółowe życiorysy z wymienieniem gimnazjum, w którem petent otrzymał świadectwo dojrzałości, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, stan rodzinny petenta i jego narodowość;

dwa odpisy świadectwa urodzenia (druczek);

dyplom z ukończenia uniwersyteckich studjów prawniczych z przepisanemi w Polsce egzaminami w oryginale i dwa uwierzytelnione odpisy;

poświadczenie obywatelstwa (druczek);

dwa uwierzytelnione odpisy dokumentu wojskowego.

TRYB WPISYWANIA NA LISTĘ ASESORÓW

Rada Notarjalna w Warszawie na posiedzeniu w dn. 15 marca r. b. rozpoznawała kilka podań o wpisanie na listę asesorów osób, które po ukończeniu studjów prawniczych odbyły pięcioletnią praktykę w kancelarjach notarjalnych przed wejściem w życie prawa o notarjacie, lubo też zajmowały w takimż okresie czasu stanowisko notarjusza, z którego zostały zwolnione w trybie art. 124 § 2 pr. o not.

Rada Notarjalna w powołaniu się na przepisy art. 57 § 1 i 60 § 1 pr. o not. pozostawiła wszystkie podania bez uwzględnienia.

Z powołanych przez Radę i innych przepisów prawa o notarjacie wynika przeto, że:

ubiegać się o zaliczenie pełnego pięciolecia na poczet aplikacji notarjalnej (art. 131 § 3) może tylko osoba wpisana już na listę aplikantów notarjalnych, a więc przyjęta przez Radę Notarjalną po uzyskaniu zgody Prezesa Sądu Apelacyjnego (art. 57 § 1);

po wyjednaniu od Rady Notarjalnej, która działa według swobodnego uznania i której uchwała nie podlega zażaleniu, zaliczenia pełnego pięciolecia (art. 131 § 3 p. a) na poczet aplikacji notarjalnej (art. 58 § 1) — aplikant może przystąpić do egzaminu notarjalnego (art. 59 § 1) i dopiero po złożeniu egzaminu ulega wpisaniu na listę asesorów notarjalnych (art. 60 § 1).

LISTA ZASTĘPCÓW Z ART. 131 PR. O NOT.

Rada Notarjalna w Warszawie na posiedzeniu w dniu 15 marca r. b. rozważała wnioski Komisji Kwalifikacyjnej, która dokonała gruntownego zbadania podań kandydatów, ubiegających się o wpisanie na listę osób, upoważnionych do zastępowania notarjuszów (art. 131 § 1 pr. o not.).

Rada Notarjalna postanowiła wnieść na listę 142 kandydatów, o czem zostali oni powiadomieni pismem urzędowem Prezesa Rady.

Ustalona w ten sposób pierwsza lista osób, upoważnionych do zastępowania notarjuszów na obszarze Izby Notarjalnej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, stosownie do postanowienia art. 131 § 1 pr. o not. przedstawiona została przez Radę Notarjalną Panu Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz Panom Prezesom właściwych Sądów Okręgowych.

*

Zaznaczyć należy, że prace Komisji Kwalifikacyjnej, przygotowującej wnioski w sprawach osób, ubiegających się o prawo zastępowania notarjuszów, nie zostały bynajmniej zakończone.

Ogółem podań kandydatów z art. 131 pr. o not. wpłynęło do Rady Notarjalnej w Warszawie 249 (do dnia 17 marca r. b.); z tego uwzględniono, jak podaliśmy, podań 142, natomiast odmówiono wpisania na listę 35 kandydatom; pozostaje przeto do rozstrzygnięcia podań — 72, co do których zwłoka nastąpiła z powodu braku wszystkich niezbędnych danych.

Ponieważ lista zastępców, przewidziana w art. 131 p. o not., nie ma charakteru zamkniętego i może być aż do odwołania przez Ministra Sprawiedliwości stale uzupełniana, choćby przez wpisywanie na nią osób, którym dziesięcioletnia praktyka notarjalna lub hipoteczna dopiero upłynie, przeto niema żadnych przeszkód, by po rozpatrzeniu pozostałych 72 podań Rada nie mogła ustalić listy dodatkowej, a następnie obie listy usystematyzować w jedną i w tej postaci ostatecznej przedstawić ją Prezesowi Sądu Apelacyjnego i Prezesom właściwych Sądów Okręgowych.

Co do dalszych uzupełnień i wykreśleń (art. 131 § 2 pr. o not.) z listy zastępców, to niezawodnie będzie stosowany przez analogję przepis art. 36 § 2 pr. o not.

W NASTĘPNYM NUMERZE ZAMIEŚCIMY ARTYKUŁ INFORMACYJNY O UCHWALONEJ PRZEZ IZBY USTAWODAWCZE NOWEJ ORDYNACJI PODATKOWEJ.

NAUKA O NOTARJACIE JAKO PRZEDMIOT STUDJÓW AKADEMICKICH

Jedną z pierwszych spraw ogólnych, którą zająć się powinien zjednoczony notarjat polski, a która już ruszona została z miejsca, jest niewątpliwie sprawa wprowadzenia nauki o notarjacie, jako przedmiotu studjów uniwersyteckich w Polsce.

Dopóki notarjat polski był pod względem prawnym przedzielony kordonami zaborczemi sprawa ta mogła mieć raczej charakter lokalny, ale z chwilą. gdy prawo o notarjacie stworzyło złożony z siedmiu członów (Izb Notarjalnych) jednolity organizm korporacyjno - zawodowy, sprawa przygotowania teoretycznego przyszłych kadr notarjatu, a tą drogą wyspecjalizowania również jednostek w kierunku pogłębienia studjów naukowych nad notarjatem, nabrała charakteru ogólnego i winna już być rozważana w skali ogólno-państwowej.

Jest bowiem rzeczą oczywistą, że podniesienie poziomu instytucji notarjatu w Polsce zależeć będzie w znacznej mierze od nieprzerwanego realizowania nakreślonych powyżej dwuch celów, a mianowicie: kształcenia przyszłych adeptów (aplikantów) zawodu notarjalnego oraz rozwoju nauki o notarjacie, jako fundamentu teoretycznego, na którym przedewszystkiem budować można w sposób trwały i solidny gmach notarjatu polskiego.

Dotychczasowy stan rzeczy jest taki, że na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie od kilku lat wykładany jest na uzupełniającem studjum sądowem przedmiot pod nazwą: „Historja i organizacja adwokatury i notarjatu", obejmujący między innemi przegląd ustroju notarjatu w szeregu państwach, głównie zaś oczywiście w Polsce, z uwzględnieniem również przepisów, dotyczących postępowania notarjalnego. Wykłady te prowadzi prof. dr. Maurycy Allerhand.

Ponadto, jak donosiliśmy w Nr. 3 r. b., na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w seminarjum prof. dr. Stanisława Gołąba uruchomione były w bieżącym roku akademickim ćwiczenia z polskiego prawa o notarjacie.

Oto, o ile nam wiadomo, wszystko. Mniemamy, że zamało.

Powinno się dążyć do tego, by przynajmniej na jednej wszechnicy utworzona była na IV roku studjów stała katedra, ewent. podkatedra przy katedrze procesu cywilnego, poświęcona prawu notarjalnemu. Zapewne, połączenie nauczania notarjatu z wykładami o adwokaturze jest w zakresie ustrojowym możliwe, natomiast cały dział postępowania notarjalnego musi już być traktowany odrębnie.

Ponadto należy zmierzać do tego, by na wszystkich wydziałach prawnych utworzone zostały proseminarja prawa notarjalnego, na które uczęszczaliby słuchacze IV roku studjów, zamierzający poświęcić się pracy w notarjacie.

Moment do poruszenia tych spraw jest stosowny, albowiem coraz bardziej aktualną staje się sprawa reformy studjów prawniczych w Polsce (p. artykuł na ten temat pióra prof. Peretiatkowicza w zeszycie 1-szym r. b. poznańskiego *Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego).*

Prezesi i Wice-Prezesi Rad Notarjalnych doszli już w tym względzie do porozumienia zasadniczego i niebawem wystąpią z projektami konkretnemi, które niezawodnie spotkają się z życzliwem przyjęciem ze strony powołanych władz państwowych i Senatów uczelni akademickich.

ZAKOŃCZENIE ĆWICZEŃ NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

Ćwiczenia z prawa o notarjacie, prowadzone na Uniwersytecie Jagiellońskim przy seminarjum prawa i procesu cywilnego Prof. Dra. St. Gołąba, zostały już ukończone.

Ćwiczenia te ujęte zostały w formę referatów, które opracowywali studenci (referat i koreferat). Referaty były odczytywane w czasie ćwiczeń, wywiązywała się nad niemi dyskusja i zagadnienia opracowane w referatach zostały dokładnie omówione.

Referaty obejmowały mniej więcej całokształt prawa o notarjacie. Oto ich tytuły: 1) Stanowisko notarjusza i wymagane prawem kwalifikacje. 2) Izby notarjalne, ich organizacja, a samorząd notarjalny w Małopolsce. 3) Odpowiedzialność dyscyplinarna notarjuszów. 4) Aplikacja notarjalna. 5) Udział świadków w czynnościach notarjalnych i stwierdzanie tożsamości stron. 6) Akt notarjalny. 7) Art. 82 prawa o notarjacie. 8) Wypisy i odpisy. 9) Poświadczenia notarjalne. 10) Protokóły notarjalne. 11) Zastępstwo notarjusza a przepisy dotychczasowe.

Główną wadą referatów było zbyt drobiazgowe porównywanie polskiego prawa z przepisami ustaw notarjalnych rosyjskiej i austrjackiej, co ujęte było często w ten sposób, że przepisy prawa polskiego nie dość silnie były uwypuklone i podkreślone.

W ćwiczeniach brało stale udział 14 do 18 osób, a zainteresowanie tematami było dość duże.

Praca studentów była trudna dlatego, że poszczególne przepisy prawa nie są jeszcze monograficznie opracowane, a praktyka notarjalna, która niewątpliwie będzie miała wiele rzeczy do wyjaśnienia, nie jest jeszcze ustalona i nie mogła narazie dostarczyć dostatecznie dużego materjału, opartego na doświadczeniach życia codziennego.

Dr. T. K.

Wśród czasopism prawniczych

ZAPIS WYNAGRODZENIA NOTARJUSZA DO REPERTORJUM

W Nr. 3 łódzkich Wiadomości Prawniczych znajdujemy w rubryce: „Z zagadnień praktyki notarjalnej" następującą wzmiankę *dr. A. A.*:

Niektórzy notarjusze interpretują § 5 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1933 r. w sprawie ksiąg notarjuszów, że słowa „zapisuje się sumę, ustaloną w uchwale rady notarjalnej" oznaczają, iż notarjusz zapisuje w rubr. 15 repertorjum oraz w rubryce 10 księgi protestów pełne wynagrodzenie, przypadające według taksy notarjalnej nawet wówczas, gdy notarjusz pobiera tytułem wynagrodzenia mniej, niż mu się należy.

Interpretacja ta jest mylna.

Jak wynika z brzmienia powołanego paragrafu, szczególnie ze słów „w taksie za czynności notarjuszów", ustęp pierwszy tego przepisu odnosi się jedynie do przypadków, gdy notarjusz pobiera pełne wynagrodzenie, przypadające mu z mocy taksy notarjalnej. Ustęp drugi natomiast reguluje wyłącznie zaksięgowanie przypadków, gdy notarjusz pobiera mniej lub wogóle nic nie pobiera wskutek uchwały rady notarjalnej na podstawie art. 34 pkt. 6 Prawa o notarjacie.

Przepis § 5 powyższego rozporządzenia nie daje wskazówki co do zaksięgowania pozycji, gdy notarjusz pobiera mniej lub wogóle nic nie pobiera, ale nie z mocy uchwały rady notarjalnej. Zdaniem naszem i w tym przypadku należy analogicznie stosować postanowienie ustępu drugiego § 5, gdyż Prawo o notarjacie nie zabrania notarjuszowi obniżenia taksy notarjalnej lub zrzeczenia się swego wynagrodzenia według własnego uznania. Zresztą jest to jego prawo osobiste i żadna ustawa nie może ograniczyć jego rozporządzenia woli w tym przypadku. Z drugiej strony zaksięgowanie wynagrodzenia w pełnej wysokości nawet wówczas, gdy notarjusz w rzeczywistości pobiera mniej lub wogóle nic nie pobiera, byłoby stwierdzeniem niezgodnem z faktycznym stanem i naraziłoby notarjusza na uiszczenie podatków od obrotu i dochodu, których nie osiągnął.

Powyższa wzmianka nasuwa uwagi następujące:

Art. 117 § 2 p. g) pr. o not. stanowi, że do repertorjum wpisuje się... „wskazanie należności, przypadającej notarjuszowi".

§ 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 12.XII.1933 r. (Dz. Ust. Nr. 99 poz. 764), opartego na upoważnieniu, zawartem w art. 122 pr. o not., precyzuje, że... „w rubryce 15 repertorjum (oraz w rubryce 10 księgi protestów) zapisuje się suma wynagrodzenia notarjusza w wysokości, określonej w taksie za czynności notarjuszów".

Z powyższych przepisów wynika, że prawo ustanawia zasadę wpisywania do repertorjum wynagrodzenia, jakie notarjuszowi przypada objektywnie według taksy.

Gdyby ust. 1 § 5 wspomnianego rozporządzenia, wyjaśniający postanowienie art. 117 § 2 p. g) pr. o not., nie stawiał zasady, lecz dotyczył tylko wypadków, gdv notarjusz pobiera przypadające mu według taksy pełne wynagrodzenie, to wtedy ust. 2 tegoż paragrafu byłby zbędny, a redakcja całego paragrafu sprowadzałaby się poprostu do stwierdzenia, że w rubryce 15 repertorjum notarjusz zapisuje pobrane wynagrodzenie.

Gdy jednakże ust. 1 § 5 ustala, jak zaznaczyliśmy, zasadę, to zrozumiałym staje się wyjątek, przewidziany w ust. 2 § 5, którego brzmienie rozpoczyna się od słów: „jeżeli jednak...", co właśnie wskazuje, że przepis ust. 2 prawodawca traktuje, jako odchylenie od zasady, wyrażonej w ust. 1.

Zachodzi przeto pytanie, czy postanowienie ust. 2 § 5 omawianego rozporządzenia dopuszczające zapisanie do repertorjum kwoty wynagrodzenia, pobranej faktycznie, dotyczy tylko wypadku, gdy notarjusz działa z mocy upoważnienia Rady Notarjalnej w trybie art. 34 p. 6 pr. o not., czy też, jak chce dr. A. A., ma zastosowanie w każdym wypadku, gdy notarjusz z tych lub innych względów pobrał wynagrodzenie niższe, niż przewiduje taksa?

Wydaje się, że Autor notatki w „Wiadomościach Prawniczych" jest w błędzie, gdy twierdzi, że... obniżanie taksy jest prawem osobistem notarjusza i że prawo o notarjacie zostawiło mu w tym względzie zupełną swobodę postępowania. Tak nie jest.

Prawo o notarjacie dwukrotnie podkreśla prawo notarjusza do pobrania wynagrodzenia za sporządzoną czynność (art. 24 § 1 i art. 79 § 1), stosownie do przepisów szczególnych, a więc przedewszystkiem stosownie do przepisów obowiązującej taksy (por. art. 5, p. 2 pr. o not.). Prawodawca musiał na tem poprzestać, nie mogąc rzeczywiście bezpośrednio zakazać notarjuszowi obniżania taksy, tak jak zakazuje gdzieindziej jej podwyższania (por. art. 20 ustawy o taksie dla b. zab. ros., § 24 rozp. o taksie dla b. zab. austrj. i § 28 rozp. o taksie dla b. zab. niemieck.), gdyż brak jest przesłanek przedmiotowych, by Państwo miało zmuszać notarjusza do pobierania od stron w poszczególnych wypadkach wyższego wynagrodzenia, niż sam notarjusz tego sobie życzy.

Nie znaczy to jednak, że ustalenie wysokości wynagrodzenia poniżej obowiązującej przedmiotowo normy miałoby być pozostawione całkowicie do uznania czyniącego notarjusza i że prawodawca zupełnie się tą sferą zjawisk nie interesował. Z przepisów prawa o notarjacie wynika bowiem, że prawodawca dał pośrednio wskazanie o obowiązku notarjuszów do przestrzegania obowiązującej taksy także wówczas, gdy chodzi o jej obniżanie.

Wynika to właśnie nadewszystko z powołanego przepisu art. 34 p. 6 pr. o not. Przepis ten wykazuje, że prawodawca miał na myśli sprawę stosowania taksy przez notarjuszów, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że obniżanie taksy może być w równej mierze czynnikiem ze stanowiska społecznego dodatnim (uwzględnienie stanu materjalnego stron), jak i ujemnym (nielojalny zabieg konkurencyjny ze strony notarjusza). To też prawodawca dopuścił obniżenie taksy, jako moment społecznie dodatni (ulżenie obywatelom niezamożnym), wyłączył zaś je jako moment społecznie ujemny (ujma dla powagi i godności stanowiska notarjusza).

Jednakże ocenę wartości społecznej zamierzonego przez notarjusza obniżenia przypadającego mu według taksy wynagrodzenia prawodawca pozostawia Radzie Notarjalnej, pragnąc niezawodnie w ten sposób wyłączyć wszelką możliwość jednostronnego ujęcia sprawy przez samego zainteresowanego notar-

jusza (p. uzasadnienie uchwały Rady Notarjalnej w Warszawie w sprawie stosowania taksy — „P. N.", Nr. 4, str. 6).

W tym stanie rzeczy dojść wypada do wniosku, że prawo o notarjacie, w trosce o powagę i godność stanowiska notarjalnego (por. art. 34 p. 1, art. 44), wskazuje na niedopuszczalność (pod sankcją odpowiedzialności dyscyplinarnej) pobierania wynagrodzenia przez notarjusza poniżej obowiązującej taksy poza wypadkiem niezamożności stron (p. jak wyżej).

W wyjątkowych tylko wypadkach, działając zresztą pod kontrolą Rady Notarjalnej, notarjusz może zrzec się wynagrodzenia, ze względu na charakter czynności, a więc z powodów, które zasługują ze stanowiska społecznego na ocenę dodatnią (por. uchwałę Rady Notarjalnej w Warszawie w sprawie stosowania taksy — „P. N.", Nr. 3, str. 8).

Otóż zgodnie z brzmieniem § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.XII. 1933 r. notarjusz wtedy tylko może zapisać do repertorjum kwotę faktycznie pobranego wynagrodzenia poniżej taksy, jeżeli działa z mocy upoważnienia Rady Notarjalnej w trybie art. 34 p. 6 pr. o not., a w drodze wykładni rozszerzającej z przytoczonych względów (moment społecznie dodatni) dojść należy do wniosku, że i w razie zrzeczenia się przez notarjusza wynagrodzenia z zawiadomieniem Rady Notarjalnej dopuszczalne jest również zamieszczenie odpowiedniej wzmianki w repertorjum o niepobraniu wynagrodzenia. Natomiast jedynie w wypadku patologicznym, mianowicie w wypadku naruszenia przez notarjusza obowiązku korporacyjnego i pobrania wynagrodzenia poniżej taksy poza trybem art. 34 p. 6 pr. o not., notarjusz byłby mimo to obowiązany uwidocznić w repertorjum wynagrodzenie, jakie mu przypada według taksy.

Dr. A. A. twierdzi, że taki zapis byłby „stwierdzeniem niezgodnem z faktycznym stanem". Tak nie jest, albowiem w myśl art. 117 § 2 p. g) pr. o not. do repertorjum zapisuje się kwotę wynagrodzenia, przypadającą według taksy, jak to wyjaśnia § 5 rozporządzenia z 12.XII.1933 r. Natomiast fakt pobrania niższego wynagrodzenia znajdzie uwidocznienie w księdze przychodów i rozchodów.

Dr. A. A. twierdzi dalej, że taki zapis narażałby notarjusza „na uiszczenie podatków od obrotu i dochodu, których nie osiągnął". Tak jest. Ale właśnie tak jest dlatego, że prawodawca ustanowił w ten sposób *privilegium odiosum* dla notarjuszów, którzy naruszają obowiązki korporacyjne i nie stosują się do pośrednich wskazań prawa o notarjacie. Wydaje się, że jest to zupełnie słuszne.

w. n.

INKASO I PROTEST WEKSLU

Pod powyższym tytułem ukazał się w Nr. 3 Głosu Sądownictwa artykuł p. *Tadeusza Kosteckiego*, w którym poddana jest krytyce stosowana obecnie częstokroć praktyka w zakresie inkasowania należności i sporządzania protestów wekslowych.

Ze względu na znaczenie tej sprawy dla praktyki notarjalnej i powagę źródła, podajemy dla informacji Czytelników obszerne wyciągi z wspomnianego artykułu.

Przedewszystkiem Autor wywodzi co do przedstawienia wekslu do zapłaty:

Przedstawienie do zapłaty, w praktyce zgodnej z wymogami Prawa Wekslowego winno się odbywać w ten sposób, że weksel, jeżeli jest płatny np. w miejscu zamieszkania dłużnika (jak to w ogromnej większości wypadków się zdarza), winien być mu przyniesiony do mieszkania (Orzeczenie S. N. 307/27), tam okazany i zapłacony, lub też o ile dłużnik odmówi zapłaty, oddany do protestu. W praktyce jednak utarł się zwyczaj, że weksel zostaje oddany przez swego posiadacza do instytucji, zajmującej się inkasem, instytucja ta wzywa dłużnika wekslowego do zapłacenia sumy wekslowej w kasie instytucji i o ile w dniu płatności dłużnik do kasy tej się nie stawi i weksla nie wykupi, posiadacz weksla, uznając, że dłużnik nie uczynił zadość swym obowiązkom wekslowym, oddaje weksel do protestu. Praktyka taka, jak już wyżej wspomniałem, nie tylko nie znajduje żadnego wytłomaczenia w obowiązującem prawie, ale jest wprost rażąco z niem sprzeczna. Weksel można domicylować (umiejscowić, to znaczy oznaczyć miejsce, gdzie ma być przedstawiony do zapłaty, art. 4 i 26 P. Pr. W) w którejkolwiek instytucji zajmującej się inkasem (tak samo, jak w każdem innem miejscu), ale o ile tak nie jest, nie można prawnie zmuszać dłużnika, by poszukiwał swego weksla gdzieindziej, niż w miejscu jego płatności. Opierając się na tem, należy stwierdzić, że otrzymanie przez dłużnika takiego „wezwania do zapłaty", jest z prawnego punktu widzenia zupełnie obojętne i niewykupienie przez niego weksla, który mu w miejscu płatności przedstawiony nie został, żadnych skutków prawnych za sobą pociągać nie może, ani tembardziej nie może narażać dłużnika na jakiekolwiekbądź koszta.

Z kolei Autor przechodzi do praktyki, stosowanej przy sporządzaniu protestów:

Również, zdaniem mojem, jest niezgodna z przepisami Polskiego Prawa Wekslowego praktyka, stosowana w częstych wypadkach, co do sporządzania protestów. Zgodnie z temi przepisami, weksel, oddany do organu powołanego do sporządzenia protestów, winien być przedstawiony przez notarjusza lub jego pomocnika w miejscu płatności weksla, a gdyby takiego miejsca odszukać nie było można, w miejscu zamieszkania osoby, przeciwko której protest ma być sporządzony, przyczem dłużnik ten (protestat) ma prawo żądać, by weksel był mu przedstawiony nazajutrz (art. 85, 86 i 101 P. Pr. W.). Jedynie w przypadku, gdy organ mający sporządzić protest nie zastanie osoby, której weksel ma być przedstawiony, w domu, winien tam pozostawić zawiadomienie o dokonaniu protestu i wskazać adres organu protestującego (art. 91 i 101 P. Pr. W.). Tymczasem w praktyce dzieje się bardzo często tak, jakgdyby nigdy dłużników wekslowych nie można było zastać w domu. Pomocnik notarjusza, przychodząc do dłużnika, przeciwko któremu ma być sporządzony protest, nie przynosi ze sobą weksla, do czego jest obowiązany, jak to już wyżej wspomniałem, i wręcza dłużnikowi zawiadomienie, że weksel znajduje się u notarjusza. I znowu żąda się od dłużnika, by szukał swego weksla u notarjusza, by móc go zapłacić, do czego żadną miarą nie jest obowiązany i, o ile dłużnik w ciągu dwóch następnych dni nie zapłaci sumy wekslowej wraz z kosztami, sporządza się protest. Aczkolwiek protest, w ten sposób sporządzony, przez swoje uchybienia przepisom Prawa Wekslowego nie staje się nieważny, to jednak uznać należy, że koszta jego nie mogą obciążać dłużnika. Opierając się na art. 86 Pr. W., należałoby uznać, że koszta protestu sporządzonego z wyżej omawianemi uchybieniami ponieść winien organ, ten protest sporządzający.

Orzecznictwo sądowe

W sprawach hipotecznych

Wpis prawa zastawu z adnotowanego stopnia hipotecznego
Legitymacja do spadku z pominięciem innych sukcesorów
Tok instancji w sprawach hipotecznych

W sprawach cywilnych

Zmiana warunków darowizny między żyjącymi
Treść oświadczenia woli

W sprawach akcyjnych

Czynności wykonawcze a nadzorcze w spółce akcyjnej

W sprawach wekslowych

Wymogi materjalne ważności protestu
Podpis głównego dłużnika wekslowego

W sprawach notarjalnych

Odpowiedzialność notarjusza za poświadczenie nieprawdy
Odpowiedzialność notarjusza jako powiernika strony

*

WPIS PRAWA ZASTAWU Z ADNOTOWANEGO STOPNIA HIPOTECZNEGO

Z uzasadnienia: (Sąd Najwyższy — C. II. R. 241/33). W myśl § 56 u. hip. podanie o wpis prawa zastawu, dla którego adnotowano stopień hipoteczny według § 53 u. hip., ma być wniesione w terminie, oznaczonym kalendarzowo w uchwale, dozwalającej adnotacji (§ 55 u. hip.), i zawierać oryginalną uchwałę, dozwalającą adnotację.

Ponieważ właściciel w prośbie o adnotację w hipotece nie oznacza osoby, u której zamierza zaciągnąć pożyczkę, której tylko wysokość ma być podana (§ 53 ust. 1 u. hip.), przeto celem uniknięcia nadużyć i uzyskania pewności, że osoba, prosząca o wpis w adnotowanym stopniu, jest identyczna z tą, która przystępowała do zawarcia interesu, licząc na adnotowany stopień, musi proszący o wpis przedłożyć oryginał uchwały, dozwalającej adnotacji, która proszącemu adnotację może być wydana tylko w jednym egzemplarzu (§ 54 u. hip.). Tą ostrożnością wywołane są dalsze postanowienia ustawy, że tak wpis prawa w adnotowanym stopniu (§ 56), jak i wykreślenie adnotacji przed upływem oznaczonego terminu, mają być uwidocznione na egzemplarzu uchwały, dozwalającej adnotacji.

Termin jednoroczny, unormowany w § 55 u. hip., oznaczony według dnia kalendarzowego, nie może być przedłużony, jak to wynika z przepisu § 81 ust. 3 u. hip.

Jakkolwiek ustawa hipoteczna nie zawiera wyraźnego przepisu, co ma się stać, jeżeli właściciel nie jest w stanie dołączyć do podania o wpis oryginału uchwały dozwalającej adnotacji, to jednak z wyżej powołanych przepisów wynika, że *wskutek niedołączenia oryginalnej uchwały w terminie zakreślonym w myśl § 55 u. hip. sąd hipoteczny nie może dozwolić wpisu z pierwszeństwem adnotowanego stopnia hipotecznego, i adnotacja traci skuteczność z powodu upływu terminu ustawowego w myśl § 55 u. hip.*

Przepis § 88 u. hip. nie może być analogicznie zastosowany, jeżeli nie przedłożono do podania o wpis oryginalnej uchwały, dozwalającej adnotacji, gdyż takiej adnotacji „aż do nadejścia oryginału" odnośnie do uskutecznionej już adnotacji stopnia hipotecznego ustawa nie przewiduje, ponadto skutek takiej adnotacji byłby ten, że wrazie przedłożenia oryginału dozwolony wpis miałby ten stopień hipoteczny, który zostałby mu zastrzeżony przez taką adnotarję, a nie miałby pierwszeństwa adnotacji stopnia hipotecznego, uzyskanej w myśl § 53 u. hip.

Dozwolenie takiej adnotacji „aż do nadejścia oryginału" byłoby także obejściem przepisu § 81 ust. 3 u. hip., gdyż w rzeczywistości byłoby przedłużeniem terminu, zakreślonego w § 55 u. hip., na którego przedłużenie ustawa nie zezwala. Amortyzacja oryginalnej uchwały nie doprowadziłaby do celu wobec wyraźnego przepisu § 56 u. hip., nakazującego przedłożenie oryginalnej uchwały.

Okoliczność, czy oryginał uchwały zaginął lub nie i kto w tem winę ponosi, jest obojętna, skoro w terminie, zakreślonym § 55 u. hip. nie wniesiono podania, odpowiadającego wymogom § 56 u. hip., tak samo obojętne jest, jakie skutki wynikły z tego, że udzielający pożyczkę nie uzyskuje wpisu w spodziewanym stopniu hipotecznym.

LEGITYMACJA DO SPADKU Z POMINIĘCIEM INNYCH SUKCESORÓW

Z uzasadnienia: (Sąd Najwyższy — C. I. 2545/32). Ustawa hipoteczna nie zmieniła zasady, wyrażonej w art. 718 i 724 k. c., iż spadek przechodzi ipso jure na spadkobierców z chwilą śmierci spadkodawcy i wymagane przez art. 125 i nast. u. hip. przepisanie prawa własności w księdze hipotecznej samo przez się nie stwarza żadnego prawa do majątku, lecz stanowi tylko formę wylegitymowania się z prawami, już nabytemi do spadku na mocy przepisów kodeksu cywilnego, z drugiej zaś strony spadkobierca, który nie zgłasza się w terminie zamknięcia postępowania spadkowego w hipotece, nie traci przez to jeszcze praw do spadku, uzyskanych z chwilą śmierci spadkodawcy i może ich przeciwko innym współspadkobiercom poszukiwać, a tylko gdyby spadkowe dobra, czy należytości hipotekowane przeszły w ręce osób trzecich, które działały w dobrej wierze, pozbawiony byłby możności w stosunku do nich swe prawa zrealizować (art. 131 u. hip.).

Z powyższego wynika, iż *sukcesor, przepisujący na siebie cały spadek z wiedzą o istnieniu innych spadkobierców, którzy w terminie prekluzyjnym do hipoteki się nie zgłosili, lecz spadku się nie zrzekli, przywłaszcza sobie cudze prawa,* nie mając żadnych praw do części spadku, które stosownie do liczby sukcesorów, powołanych do dziedziczenia, na innych spadkobierców przypadają, ponieważ zaś legitymując się do całego spadku, nie może on nie mieć świadomości o nieposiadaniu przez siebie słusznego ku temu tytułu, musi być uznany za działającego w

złej wierze; powoływanie się, iż sukcesor nie ma obowiązku legitymowania innych sukcesorów, jest słuszne, z tego jednak bynajmniej nie wynika, by miał on prawo legitymowania siebie do części spadku, należących do innych sukcesorów.

TOK INSTANCJI W SPRAWACH HIPOTECZNYCH

Z uzasadnienia: (Sąd Najwyższy — C. II. R. 333/33). Według § 95 u. hip. w sprawach hipotecznych z wyjątkiem przypadków w tym przepisie wymienionych, niema przedstanowczego załatwienia, a wydana uchwała powinna wyrażać stanowczo, czy się prośbę uwzględnia, czy też się jej odmawia. To samo odnosi się i do rozstrzygnięcia rekursów w sprawach hipotecznych. To też traktujące o rozstrzygnięciu rekursów *przepisy §§ 130 i 133 u. hip. nie przewidują wypadku zniesienia uchwały sądu niższej instancji przez sąd, który rozstrzyga o rekursie w sprawie hipotecznej.*

Wobec niewłaściwego uchylenia przez Sąd Okręgowy uchwały Sądu I inst. nie mógł Sąd Najwyższy wniesionych rekursów rewizyjnych rozstrzygnąć merytorycznie, gdyż byłoby to ominięciem prawidłowego toku instancyj, niedopuszczalnem ze względu na przepis § 130 u. hip., który w sprawach hipotecznych wyklucza dalszy rekurs od zatwierdzającej uchwały Sądu II inst.

ZMIANA WARUNKÓW DAROWIZNY MIĘDZY ŻYJĄCYMI

Z uzasadnienia: (Sąd Najwyższy — I. C. 778/32). Skoro przepis art. 931 k. c. stanowi, że wszelkie akty, obejmujące darowiznę między żyjącymi, winny być sporządzone przed notarjuszem, to z powyższego wynika, że i *zasadnicze zmiany warunków sporządzonej w ten sposób darowizny, uszczuplające lub powiększające sam przedmiot darowizny, winny być ujęte również w formę notarjalną.*

Oddanie obdarowanemu osady (względnie jej części) i zrzeczenie się w ten sposób zastrzeżonego w akcie darowizny na rzecz darczyńcy dożywotniego jej posiadania, stanowi powiększenie darowizny i pod karą nieważności winno być sporządzone w formie urzędowej.

TREŚĆ OŚWIADCZENIA WOLI

Z uzasadnienia: (Sąd Najwyższy — III. 2. C. 403/32). *O treści oświadczenia woli nie decyduje bezwzględnie przedmiotowe znaczenie użytych słów lecz treść, jaka należy przypisać w rozważanych okolicznościach oświadczeniu stron.* Jeżeli więc strony zgodnie nadawały pewnym określeniom i wyrazom znaczenie, którego te określenia i wyrazy normalnie nie mają, to mimo wszystko decyduje wola stron i znaczenie wyrazów, jakie strony im nadawały, a nie znaczenie normalne.

Atoli stan faktyczny może nie zawierać żadnych okoliczności, któreby świadczyły o zgodnem pojmowaniu przez strony określeń użytych w umowie, jako oświadczeń woli, mających na celu dokonanie innej czynności, niż to wynika z tekstu umowy.

Jeżeli przeto ktoś powołuje się na zapłatę części ceny kupna oraz na oddanie mu nieruchomości w posiadanie, to wskazuje fakty, które przemawiają wyłącznie przeciw wykładni, uznającej umowę za zawierającą cesję, albowiem zapłata i oddanie nieruchomości są świadczeniami, do których zobowiązuje w myśl § 433 k. c. umowa kupna sprzedaży.

CZYNNOŚCI WYKONAWCZE A NADZORCZE W SPÓŁCE AKCYJNEJ

Z uzasadnienia: (Sąd Najwyższy — C. II. R. 78/33). *Prawo o spółkach akcyjnych przeprowadza ścisłą granicę między władzą wykonawczą a nadzorczą spółki.* Należyte wykonanie zarządu z jednej, a nadzoru z drugiej strony, wymaga bowiem koniecznie, by obie te funkcje nie schodziły się w jednej ręce. To też przepis art. 93 rozp. z 22 marca 1928 Dz. U. Nr. 39, poz. 383 zabrania wyraźnie takiego łączenia obu funkcyj. Byłoby naruszeniem tego przepisu, gdyby także poszczególne czynności zarządu pełnili członkowie rady nadzorczej. Taką czynnością zarządu jest też podpisywanie spółki (art. 82 cyt. rozp.), i wobec zakazu art. 93 cyt. rozp. nie można także tej funkcji przelać na członków rady nadzorczej. Przepis art. 96 l. 3 cyt. rozp., zezwalający na złączenie obu zakresów działania władz spółki w jednem ręku ma charakter wyjątkowy, gdyż tyczy wypadku, gdy członek zarządu nie może pełnić swych obowiazków. Natomiast delegacja do indywidualnego pełnienia funkcyj nadzorczych (art. 98 cyt. rozp.) nie uprawnia do pełnienia zarządu i nie uchyla zakazu zawartego w art. 93 cyt. rozp.

WYMOGI MATERJALNE WAŻNOŚCI PROTESTU WEKSLOWEGO

Z uzasadnienia: (Sąd Najwyższy — III. 2. C. 475/32). Nie jest sporne, że blankiet wekslowy, na którym znajdowały się podpisy pozwanych w czasie wręczenia go powódce, nie był należycie wypełniony, a w szczególności nie zawierał wymienienia osoby trasata, że jednak pozwani, umieszczając na tym blankiecie swoje podpisy, mieli zamiar zaciągnięcia zobowiązania wekslowego i że powódka brak powyższy zgodnie z domniemaną ich wolą jeszcze przed wniesieniem skargi uzupełniła. Przez to uzupełnienie wspomniany blankiet nabrał cech wekslu, który wytworzył zobowiązanie wekslowe wszystkich na nim podpisanych osób.

Do dochodzenia praw z tego wekslu przeciw pozwanym, z których pierwszy jest jego wystawcą, a dwaj inni indosantami, potrzebny jest w myśl art. 42 pr. weksl. prócz ważnego zobowiązania wekslowego nadto dokonany przeciw przyjemcy protest, stwierdzający przedstawienie mu wekslu do zapłaty i nieuskutecznienie przez niego tej zapłaty. *Podstawą protestu może być tylko weksel, posiadający wszystkie wymogi ustawowe, gdyż także zobowiązanie wekslowe przyjemcy może powstać tylko na zasadzie takiego wekslu i tylko na zasadzie takiego wekslu można się domagać od niego ze skutkiem prawnym zapłaty.*

Skoro w czasie założenia w danej sprawie protestu weksel sporny nie miał jednej z istotnych cech

jego ważności, a temsamem nie mógł wówczas wytworzyć ważnego zobowiązania wekslowego po stronie przyjemcy, założony przeciw niemu protest nie miał charakteru protestu wekslowego, nie mógł wywołać przewidzianych w ustawie wekslowej skutków prawnych, chociażby poza tem odpowiadał formalnym wymogom z art. 85 pr. weksl. Późniejsze należyte wypełnienie przez powódkę blankietu wekslowego nie mogło już tego stanu rzeczy zmienić.

PODPIS GŁÓWNEGO DŁUŻNIKA WEKSLOWEGO

Z uzasadnienia: (Sąd Najwyższy — C. II. Rw. 603/33). Według przepisu art. 1 l. 8 pr. weksl. przy wekslach trasowanych, a art. 99 l. 7 tej ustawy przy wekslach własnych, weksel musi zawierać podpis wystawcy, a to pod sankcją, wyrażoną w art. 2 ust. 1 i w art. 100 pr. weksl., że nie będzie uważany za weksel trasowany ani za weksel własny dokument, któremu brakuje tej cechy.

Pojęcie podpisu mieści w sobie jedynie własnoręczne umieszczenie brzmienia nazwiska. Przy podpisie chodzi bowiem o zadokumentowanie nietylko brzmienia nazwiska, lecz także i charakteru tego pisma, by w ten sposób ułatwić orjentację w rozpoznaniu osoby, przyjmującej na siebie zobowiązanie wekslowe jedynie przez podpisanie wekslu. Przecież przy eskoncie i prolongatach weksli banki prawie wyłącznie orjentują się co do ważności zobowiązań wekslowych charakterem pisma podpisujących weksle. Przy innej wykładni, pewność obrotu wekslowego byłaby silnie zachwiana.

Że ustawodawca wyrażenie „podpis" rozumiał jako własnoręczny, wynika nietylko z gramatycznego znaczenia tego słowa, lecz także i z tej dalszej okoliczności, że w przypadkach, gdzie podpis przez umieszczenie własnego nazwiska jest niemożliwy z tej przyczyny, iż odnośna osoba nie umie pisać, ustawa wymaga znaku odręcznego, by w ten sposób zadokumentować charakter umieszczającego ten znak za pomocą indywidualności znaku.

Gdyby do podpisu nie było potrzebne własnoręczne umieszczenie nazwiska, nie byłaby konieczna wspomniana ostrożność, t. j. umieszczenie znaku odręcznego, a nadto ustawodawca użyłby zamiast wyrażenia „podpis" zwrotu „umieszczenie brzmienia nazwiska wystawcy".

ODPOWIEDZIALNOŚĆ NOTARJUSZA ZA POŚWIADCZENIE NIEPRAWDY

Polski Kodeks Karny w art. 287 § 1 (w rozdziale, zatytułowanym: „Przestępstwa urzędnicze") stanowi, że „urzędnik poświadczający nieprawdę co do okoliczności, mającej znaczenie prawne, podlega karze więzienia do lat 5."

Art. 292 K. K. precyzuje, że podmiotem przestępstw urzędniczych są „prócz urzędników, pozostających w służbie Państwa lub samorządu, nadto osoby, wykonywające zlecone czynności w zakresie zarządu państwowego, tudzież funkcjonarjusze wszelkich instytucyj prawa publicznego".

W Kodeksie Karnym jest również przepis (art. 192 § 1), zamieszczony w rozdziale p. t. „Przestępstwa przeciwko dokumentom", którego brzmienie jest następujące:

„Osoba publicznego zaufania, jako też lekarz, weterynarz lub położna, poświadczający nieprawdę co do okoliczności, mającej znaczenie prawne, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2".

Zachodzi przeto pytanie, czy notarjusz, poświadczający niezgodną z prawdą, a mającą znaczenie prawne okoliczność, podpada pod przepis art. 287 (urzędnik — w szerokiem rozumieniu art. 292) czy art. 192 Kodeksu Karnego?

Na pytanie to odpowiedział przygodnie, przy rozważaniu sprawy z innej sfery odpowiedzialności, Sąd Najwyższy (1 K. 519/33) w słowach następujących:

„...Twierdzenie kasacji, że notarjusz jest urzędnikiem w rozumieniu art. 287 K. K., jest błędne, gdyż notarjusz, jak to wynika z treści art. 192 K. K. i komentarza do tegoż art. prof. Makarewicza, jako *osoba publicznego zaufania,* — jest podmiotem przestępstwa, przewidzianego właśnie w art. 192 K. K.

W ten sposób Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w rozumieniu Kodeksu Karnego, jeżeli chodzi o poświadczenie okoliczności nieprawdziwej (t. zw. fałsz intelektualny), notarjusz nie jest urzędnikiem, lecz osobą zaufania publicznego.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ NOTARJUSZA JAKO POWIERNIKA STRONY

Austrjacki Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi strony przeciwko notarjuszowi o odszkodowanie wyjaśnił, że *notarjusz, jako powiernik* (Rechtsfreund) *strony musi tylko dbać o to, by zastępowana przez niego strona nie pozostawała w nieświadomości co do prawnych i gospodarczych skutków zamierzonej czynności, nie jest jednak obowiązany wpływać na jej postanowienie woli* („Notariatszeitung", Nr. 1, 1934).

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW

TRUDNIĄCYCH SIĘ CZYNNOŚCIAMI BANKOWEMI

P. Minister Sprawiedliwości wydał okólnik (Nr. 1722/I. C./34) do Panów Prezesów sądów okręgowych i Kierowników sądów grodzkich, w których prowadzone są rejestry handlowe. Okólnik ten brzmi:

Doszło do mej wiadomości, że niektóre sądy rejestrowe wpisują do rejestru handlowego przedsiębiorstwa, które przewidują w swych statutach wykonywanie poszczególnych czynności bankowych, mimo tego, że przedsiębiorstwa te nie złożyły zezwolenia Ministra Skarbu, przewidzianego w art. 8 prawa bankowego (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 321), albo też wbrew przepisom art. 13 tegoż prawa umieszczają w firmie słowo „bank".

Zwracając uwagę na powyższe uchybienia, proszę Panów Prezesów sądów okręgowych i Kierowników sądów grodzkich o czuwanie nad ścisłem przestrzeganiem przez sądy rejestrowe postanowień art. 8 i 13 prawa bankowego.

SPIS NOTARJUSZÓW W PAŃSTWIE
WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 1.I.1934

IZBA NOTARJALNA
OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WILNIE

SĄD OKRĘGOWY W GRODNIE

Grodno	Aleksandrowicz Jan
	Choynowski Piotr
	Miłkowski Stanisław
Augustów	Wyrzykowski Antoni
Krynki	Nowicki Tadeusz
Sejny	Moldenhawer Eugenjusz
Skidel	Kozanecki Antoni
Słonim	Piotrowski Mieczysław
	Stankiewicz Wincenty
Świsłocz	Selerowski Władysław
Suwałki	Sobolewski Władysław
	Monikowski Bolesław
Wołkowysk	Rogalewicz Kazimierz
	Suryn Roman

SĄD OKRĘGOWY W NOWOGRÓDKU

Nowogródek	Nowicki Wacław
	Tarnecki Wilhelm
Baranowicze	Bułhak Gustaw
	Majewski Ignacy
Kleck	Wysocki Mieczysław
Mir	Zielonka Antoni
Nieśwież	Lichodziejewski Wincenty
Stołpce	Kosmaczewski Józef
Zdzięcioł	1-vacat

SĄD OKRĘGOWY W PIŃSKU

Pińsk	Krzyżanowski Wacław
	Piotrowski Władysław
	Szylling Eugenjusz
Bereza Kartuska	Januszewski Teodor
Brześć n/Bugiem	Bojarowski Czesław
	Chojnacki Kalikst
	Dworakowski Włodzimierz
Drohiczyn Poleski	Czapiński Ludwik
Dawidgródek	1-vacat
Hancewicze	Sadowski Józef
Kamień Koszyrski	Pniewski Marjan
Kosów Poleski	Lipski Wilhelm
Kamieniec Litew.	Witukiewicz Kazimierz
Kobryń	Krejwis Antoni
Łuniniec	Godlewski Bronisław
Prużana	Zaniewski Aleksander
Stolin	Jędrychowski Józef

SĄD OKRĘGOWY W WILNIE

Wilno	Bohuszewski Seweryn
	Bułharowski Stanisław
	Buyko Jan
	Kaliniewicz Aleksander
	Korsak Juljan
	Rożnowski Aleksander
	Strzałko Władysław
	Szemioth Wiktor
Brasław	Klikowicz Antoni
Dzisna	Podgórski Jan Kalasanty
Dokszyce	Kuczmiński Władysław
Ejszyszki	Sierdiukow Józef
Głębokie	Siemiaszko Leon
Iwje	Kuchciński Roman
Lida	Brodowski Bolesław
	Dworakowski Józef
Mołodeczno	Chrząstowski Stanisław
Oszmiana	Zawadzki Mieczysław
Postawy	Lippert Marjan
Raków	Kuźmiński Władysław
Szczuczyn k/Lidy	Kuźmicki Wacław
Smorgonie	Wysocki Władysław
Święciany	Studziński Karol
Troki	Nowosielecki Ludwik
Wołożyn	Płatakis Józef
Wilejka	Przyborowski Józef

IZBA NOTARJALNA
OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W KATOWICACH

SĄD OKRĘGOWY W CIESZYNIE

Cieszyn	Kotas Jan
	Kobiela Józef
Bielsk Ciesz.	Biliński Ferdynand
	Lubomęski Zdzisław
Skoczów	Jastrzębski Edward
Strumień	Krok Kazimierz

SĄD OKRĘGOWY W KATOWICACH

Katowice	Dąbrowski Włodzimierz
	Kobyliński Stanisław
	Mazurkiewicz Franciszek
	Nieć Kazimierz
	Rostek Antoni
	Wolny Konstanty
Królewska Huta	Kępka Michał
	Kosała Mikołaj
Lubliniec	Grabowski Władysław
	1-vacat
Mikołów	Stark Tadeusz
	Lehnert Edward
Mysłowice	Kudera Brunon
Pszczyna	Czub Stanisław
Ruda	Pitra Edward
Rybnik	Adam Władysław
	Węgrowski Konrad
Tarnowskie Góry	Wilusz Juljusz
	1-vacat
Wodzisław	Jazienicki Karol
	Knopisz Edmund
Żory	Synoradzki Adam.

Ruch osobowy

MIANOWANIA NOTARJUSZÓW W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO WE LWOWIE

Kopystiański Zenobjusz, em. sędzia Sądu Apelac. we Lwowie — notarjuszem we Lwowie (po not. Rastawieckim).

Antoniewicz Jan, em. wice-prezes Sądu Okr. we Lwowie — we Lwowie (po not. Czoppie).

Podwiński Marjan, prezes Sądu Okr. w Przemyślu w st. sp. — w Przemyślu.

Kuzia Eugenjusz, em. sędzia Sądu Apelac. we Lwowie — w Samborze (na nowe stanowisko).

Eminowicz Stanisław, em. sędzia Sądu Apelac. we Lwowie — w Złoczowie (po not. Müllerze).

Kliszcz Wilhelm, em. wice-prezes Sądu Okr. we Lwowie — w Rudkach (po not. Kawińskim).

Lang Paweł, b. notarjusz — w Jabłonowie.

Stopiński Stanisław, asesor notarjalny w Jaśle — w Mostach Wielkich.

Bandrowski Witold, b. sędzia, adwokat w Warszawie — w Monasterzyskach.

*

Rotter Tadeusz, sędzia Sądu Apelac. w Krakowie, p. o. notarjusza w Krakowie (po not. Wisłockim) — mianowany notarjuszem w Krakowie.

Lichoniewicz Ludwik, adwokat w Chodzieży — mianowany notarjuszem w Szubinie.

*

Kamiński Roman, adw. i not. w Grudziądzu — unieważnienie mianowania na stanowisko notarjusza w Kościerzynie (na własną prośbę).

Rogalski Łukasz, notarjusz w Inowrocławiu — zwolniony na własne żądanie.

*

Nitarski Adolf, notarjusz w Pruchniku — przeniesiony do Buska.

Gąsiorowski Zygmunt, notarjusz w Bojanowie — przeniesiony do Rawicza.

Stasiński Bohdan, notarjusz w Wyrzysku — przeniesiony do Tczewa.

PODATEK OD LOKALI
OD KANCELARJI NOTARJALNYCH

W związku z notatką pod powyższym tytułem, zamieszczoną w Nr. 5 (str. 21) donosimy, że jeden z notarjuszów warszawskich odwołał się od wymiaru podatku od lokalu z nakazu Urzędu Skarbowego — do Izby Skarbowej.

Jak się dowiadujemy, wywód odwołania pokrywa się w znacznej mierze z tokiem myśli, zawartym w ogłoszonej przez nas notatce.

Wydawnictwa nadesłane

Stanisław Car, referent generalny Komisji Konstytucyjnej Sejmu. Na drodze ku nowej Konstytucji. Warszawa, 1934. Nakładem Księgarni F. Hoesicka, str. 203.

Jest to zbiór referatów, artykułów i przemówień jednego z czołowych współtwórców uchwalonej przez Sejm nowej Konstytucji Rzeczypospolitej. Książka ta jest więc niezbędnem źródłem dla każdego, kto pragnie zapoznać się z motywami prawodawczemi do nowej Konstytucji, jej postanowieniami i przewodniemi zasadami ideowemi. W omawianej pracy obok pełnego tekstu t. zw. tez konstytucyjnych, podany też jest przebieg uchwalenia Konstytucji w Sejmie.

Tadeusz Burakowski. Bibljografja Adwokatury Polskiej 1919 — 1932. Z przedmową *Zygmunta Nagórskiego*. Warszawa, 1934. Nakładem Oddziału Warszawskiego Związku Adwokatów Polskich. — Potrzebę wydania Bibljografji uzasadnił w przedmowie p. Mec. Nagórski w słowach następujących:

„W chwili, gdy ustrój adwokatury został ujednostajniony na terenie całej Rzplitej, gdy jednocześnie w związku z ogólnemi powikłaniami gospodarczemi adwokatura przeżywa ostry kryzys materjalny, gdy, wreszcie, zagadnienia tak podstawowe, jak kwestja przeludnienia w szeregach adwokatury, zamknięcia listy lub wprowadzenia numerus clausus, stają na porządku dziennym — stało się rzeczą konieczną zinwentaryzować dotychczasowy dorobek pisarski w zakresie zagadnień z ustrojem i działalnością adwokatury związanych".

Autorem Bibljografji, której pożytek jest oczywisty, a wykonanie wysoce staranne, jest specjalista-bibljograf p. Tadeusz Burakowski, pracownik Bibljoteki Narodowej w Warszawie.

Leopold Stefan Margulies. Szkice o prawie kartelowem. Warszawa, 1934. Skład główny: Bibljoteka Prawnicza, Warszawa.

OGŁOSZENIA

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15